No. 102. — VIII rocznik. — 1866.

Sobota, 5 maja 1866.

Redaktor odpowiedzialny
Teodor Żychliński w Poznaniu.
Administracya i ekspedycya: Plac Wilhelmowski No. 8.
Biuro redakcyi: Plac Wilhelmowski No. 4.

Dziennik Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświętnych.
Egzemplarze pojedyncze sprzedają się w eksp. po 2 sgr.
Cena ogłoszeń (inseratów):
od wiersza drobnego 1 sgr. 6 fen. — Reklamy od wiersza drobnego 3 sgr. (incl. tłom.)
Listy
do redakcyi, administracyi i ekspedycyi winny być frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu 2 tal. 15 sgr., w monarchii pruskiéj 3 tal. 1 sgr. 3 fen., w Austryi 5 guld. 41 cent., w Niemczech 3 tal. 12 sgr., w Francyi 18 fr., w Anglii 1 f. szt., w Szwecyi 5 tal. 15 sgr., w Danii 4 tal. 25 sgr., w Włoszech 28 fr., w Rzymie 30 fr., w Szwajcaryi 25 fr., w Belgii 16 fr., w Turcyi 28 fr., w Ameryce 6 dol.

Przedpłata i ogłoszenia
przyjmują się w ekspedycyi; przedpłatę przyjmują w monarchii pruskiéj oraz w państwach do związku pocztowego niemiecko-austryack. należących urzędy pocztowe. W innych krajach zaś tylko nasze agentury, za których pośrednictwem (zob. niż.) można także przesyłać ogłoszenia do ekspedycyi Dzien. Poznańskiego.

Rękopisma
nadsyłane redakcyi nie zwracają się i będą niszczone.

AGENTURY DZIENNIKA POZNAŃSKIEGO:
W Wrocławiu: **Kary & Przedecki**, Schuhbrücke 7 i **Jenke & Sarnighausen**, Junkerstrasse 12. — W Lwowie: **Ignacy Herook**, ulica Halicka 240. — W Szwajcaryi: **Haasenstein & Vogler** w Bazylei. — W Paryżu (przyjmują przedpłatę:) **Librairie du Luxembourg**, Rue de Tournon No. 16 i Mr. **L. Ploński**, 20 Rue des Tournelles. — W Brukseli. **Dubois**, directeur des salons de lecture Galerie de la Reine 10. — W Londynie: księgarnia **H. Bender**, 8 Little Newport Street, Leicester Square W. C. — **Agentury do przyjmowania ogłoszeń:** Na całą Francyą w Paryżu: pp. **Havas, Lafitte, Bullier & Comp.** Place de la Bourse, nr. 8. — W Berlinie, Hamburgu, Frankfurcie n. M. i Wiedniu: **Haasenstein i Vogler.** — W Lipsku: **Eugeniusz Fort.**

Od Redakcyi.

W przyszłym tygodniu rozpoczniemy w odcinku druk najnowszéj, dotąd nie ogłoszonéj jeszcze komedyi **J. I. Kraszewskiego** *p. t.* ***Ciepła Wdówka***.

Na miesiące ***maj*** i ***czerwiec*** otwieramy osobny abonament. Prenumerata dla abonentów miejscowych wynosi 2 tal., dla zamiejscowych zaś (w granicach państwa pruskiego) 2 tal. 16 sgr. 3 fen. Abonenci zamiejscowi zechcą prenumeratę wprost do ekspedycyi Dziennika nadesłać, gdyż król. urzędy pocztowe prenumeraty na dwa miesiące nie przyjmują.

Ekspedycya Dziennika Poznańskiego.

POZNAŃ, 4 maja.

Sytuacya polityczna tak dalece się pogorszyła obecnie, że Köln. Ztg, która do ostatniéj chwili wierzyła w utrzymanie pokoju, dziś przyznaje, że już żadnéj nie widzi możności zapobieżenia wojnie. Podobnie przemawia i Times londyński, a Monitor wieczorny onegdajszy także widzi się zmuszonym przyznać, że nadzieje, jakie pokładano w pokojowém rozwiązaniu sporu austro-pruskiego, nie ziściły się. To téż i w Paryżu zaczynają obiegać pogłoski, że lada dzień zbiorą się dwa korpusy francuskie, jeden wzdłuż Renu, drugi w okolicach Lugdunu, a jako dowódzców wymieniają już księcia Magenty, hr. Montauban-Palikao, lub marszałka Forey. Mówią téż głośno o powołaniu urlopników i wzmocnieniu kadr armii francuskiéj. Że zaś cesarz Napoleon uznaje w rzeczy saméj położenie za bardzo krytyczne, dowodzi, że od tygodnia rozkazał ambasadorom w Wiedniu, Berlinie i Florencyi wprost ze sobą korespondować, co tylko zwykł czynić w razach nadzwyczajnych. Telegram B. B. Ztg z Paryża wnioskuje, iż rząd cesarski chcąc zażegnać burzę, wznowi zapewne propozycyą ogólnego kongresu; przecież wątpić należy, ażeby dziś, gdy rzeczy tak daleko doszły, projekt ten przyjęto. — W istocie wypadki gwałtownym pospieszają biegiem. Depesze austryacka w sprawie Szlezwigu i Holsztynu, jako téż pruska żądająca bezwzględnego rozbrojenia od Austryi, zanim wejdzie z nią w układy, nie pozwalają dłużéj się łudzić, iżby spór austro-pruski tak prędko dał się załatwić. Kreuz Ztg porównuje pierwszą ze wspomnionych depesz, które czytelnik obiedwie znajdzie pod rubryką Prus, ze znaną depeszą austryacką, ogłoszoną przez wyrtembergskiego Staatsanzeigera, a późniéj dementowaną we Wiedniu. Przyznać rzeczywiście trzeba, że co wówczas miał hr. Mensdorff pisać poufnie do Londynu, dziś mniéj więcéj to samo bez ogródki powtórzył p. Bismarckowi. To téż depesza z dnia 26 b. m., mianowicie zaś żądanie w niéj zwołania stanów holsztyńskich i zagrożenie wniesienia kwestyi księstw przed radę Związkową, oburzyły berlińskie koła rządowe do żywego. Kreuz Ztg zapowiada na jutro obszerną w téj sprawie odpowiedź. — Podobnie jak w depeszy p. Bismarcka z 30 zm. stanowczo wypowiedziano, że Prusy nie cofną przygotowań wojennych, dopóki Austrya na całéj linii nie rozbroi się, co naturalnie niepodobieństwem jest dla niéj wobec wypadków we Włoszech; tak i dzisiaj wszystkie trzy organa ministeryalne Ndd. Allg. i Kreuz Ztg, głównie zaś Prov. Corresp. oświadczają, że Prusy muszą i powinny zbroić się, gdy Austrya od stóp do głów już uzbrojona. Domyślać się zatém można, że niebawem wyjdzie rozkaz z Berlina, rozszerzajęcy zakres dotychczasowych przygotowań wojennych, a nawet już wczoraj obiegała wieść w Poznaniu o nadejściu podobnego rozkazu do tutejszéj komendantury. W Szląsku, jak donoszą wrocławskie dzienniki, z wielkim pospiechem zbroją twierdze, sposobią amunicyą i ściągają rezerwy, tak że Wrocław roi się od żołnierzy. — Wczorajsza rada gabinetowa, któréj król osobiście przewodniczył, a któréj i książę następca tronu był obecny, rozstrzygła zapewne nietylko w kwestyi zmobilizowania armii, ale także i co do tego, jak daléj naprzeciw Saksonii postąpić należy. O ile bowiem wnioskować można z przemówienia dzisiejszéj Kreuz Ztg, wiadoma odpowiedź wymijająca p. Beusta, którego za motora zbrojeń austryackich w Berlinie uważają, tak dalece nie zadowolniła rządu iż energicznych zamierzył chwycić się kroków przeciw krnąbrnemu państewku. Lecz i w Dreznie nie zasypiają pola, jak o tém świadczy następująca z Saksonii pod datą 1 maja do Köln. Ztg przesłana korespondencya:

„Od powrotu ministra p. Beusta z Augsburga odbywają się tu wszelkie zbrojenia wojenne z podwójnym zapałem. Przeszło 200 żołnierzom i robotnikom nakazano wyciąć pospiesznie wszystkie drzewa na wzgórzach twierdzy Königsstein naprzeciwległych, z którychby wały twierdzy téj ostrzeliwane być mogły, ażeby usunąć wszelką zasłonę możliwego napadu. Twierdzę tę zaopatrzono w żywność na czas dłuższy i powierzono dowództwo jéj energicznemu jenerałowi Nostitz. Do Lipska i Drezna nadchodzą codziennie po kilkaset koni przeznaczonych dla jazdy i artyleryi, zakupionych dla armii w Holsztynie; na kilku stacyach kolei saskobawarskiéj założył rząd saski podręczne magazyny, słowem, wszystko dowodzi, że Saksonia zbroi się do wojny przeciw Prusom, ponieważ Prusy z pewnością (?) niemają zamiaru pierwsze nas zaczepić.“

Podobnie jak Saksonia widocznie skłania się ku Austryi i w razie wojny pomiędzy dwoma wielkiemi mocarstwami niemieckiemi, przeciw Prusom, jak się zdaje, zamierza wystąpić, tak i Bawarya zbroi się pospiesznie, aby czynny wziąć udział w prawdopodobnéj walce, i to bezwątpienia nie po stronie pruskiéj. O przygotowaniach wojennych Bawaryi, które to państwo 100,000 żołnierza postawić może do boju, a tém samém niemało zaważyć na szali zwycięstwa, otrzymuje Kreuz Ztg z Monachium pod dniem 1 bm. następujące szczegóły:

„Urzędowa Baiersche Ztg nie zaprzeczyła wiadomości podanéj przez Allg. Augsb. Ztg, o dokonaném przez jeden z wielkich bankierskich domów w Peszcie zakupnie 6000 koni na rachunek bawarskiego rządu, i o uzyskaném od Austryi pozwoleniu na wywóz tak znacznego transportu. Wiadomość ta nie jest zupełnie nieprawdopodobną, zwłaszcza obok cichéj czynności ministeryum wojny, które bezustannie powołuje rezerwy i urlopowanych żołnierzy, szczególniéj zaś wszystkich kwalifikujących się na oficerów i podoficerów. Jakoż liczba nowych podoficerów jest nader znaczna. Zarząd wojskowy pozawierał z tutejszemi i zagranicznemi domami i kupcami kontrakty na wielkie dostawy, których nie odwołano. Opór jaki napotykał dotychczas minister v. d. Pfordte w przeprowadzeniu projektu znacznego zwiększenia armii, zwolniał stanowczo skutkiem ostatnich wypadków.

„Dopisek: W téj chwili dochodzi mnie z pewnego źródła wiadomość o postanowieniu zapadłém na dzisiejszéj nadzwyczajnéj radzie ministeryalnéj, ażeby w obec groźnéj sytuacyi natychmiast rozporządzić dalsze zakupno koni. Wielkoksiążęco-saski radzca stanu p. Wydenbrugk, znany ajent augustenburgski, przybył dziś z Wiednia do Monachium.“

Zbrojenia w Austryi na coraz większe wykonywują się rozmiary. Fortyfikacye krakowskie już są na ukończeniu, a z 561 dział, któremi wały i szańce na okół Krakowa mają być uzbrojone, większa część już stoi na miejscu przeznaczoném. Rząd nakazał dostawę 200,000 korcy zboża, i jak nam donoszą, polecił mieszkańcom miasta zaopatrzyć się w żywność na przypadek wojny. Nad granicę szląską wciąż ściągają wojska, toż samo nad granicę włoską. Kolej południowa z dniem 1 maja przestała wysyłać pociągi osobowe, ponieważ codziennie 30000 ludzi zobowiązała się transportować w Weneckie. Telegram Gazety Wrocławskiéj opiewa, że most drogi żelaznéj pomiędzy Peschierą a Dezenzano zniesiono, aby zerwać komunikacyą z Lombardyą, dokąd już nie wydają podróżnym biletów na kolei austryackiéj.

Najważniejszém doniesieniem z Włoch jest ustąpienie z gabinetu p. Lamarmory i objęcie przezeń dowództwa naczelnego armii, podczas gdy ster spraw państwa powierzono energicznemu baronowi Ricasoli. Zapał wojenny zrównał i połączył wszystkie stronnictwa włoskie i dziś cały półwysep jedném tylko tchnie życzeniem odzyskania Wenecyi, bez względu, czy Francya się na to zgadza lub nie. — Mówią, że cesarz Napoleon postanowił znów zwiększyć załogę w Rzymie w obec wypadków, na jakie zanosi się w królestwie włoskiém. — Książę Napoleon porzucił zamiar podróży do Grecyi i pozostaje we Włoszech.

Konflikt austro-pruski łącząc z jednéj strony Włochy z Prusami, Austryą zaś z Bawaryą i Saksonią, wywołał także i pomiędzy Belgią a Hollandyą układy, mające na celu traktat odporny i zaczepny na przypadek wojny w Niemczech. Jak zaręcza Koeln. Ztg przybędzie tych dni do Brukseli książę Oranii, aby bliżéj oznaczyć porówno z królem Leopoldem warunki podobnego przymierza.

Zestawiwszy w ten sposób czytelnikom obraz militarnego ruchu w środkowéj Europie i we Włoszech, powracamy raz jeszcze do wypadków ostatnich dni w Berlinie. Podnieśliśmy już przed kilku dniami na tém miejscu pogłoski o usiłowaniach hr. Bismarcka, aby w obec groźnéj sytuacyi na zewnątrz umocnić stanowisko rządu na wewnątrz. Otóż pogłoski te coraz więcéj nabierają konsystencyi, a wczoraj wymieniano w Berlinie, jak nam donoszą, pp. Roggenbacha, Vinckego, a nawet Twestena — co zresztą mało ma za sobą prawdopodobieństwa — jako przyszłych członków liberalnych gabinetu p. Bismarcka. Wieść bowiem, która się pojawiła na chwilę, iż hr. Bismarck ustąpi całkiem z ministerstwa, żadnéj nie znalazła wiary. — Również opowiadano wczoraj w stolicy, że rząd zamierza ogłosić amnestyą dla więźniów politycznych i przestępstw prasowych, aby pozyskać tym krokiem poparcie opinii publicznéj. — Ile w tych pogłoskach prawdy, trudna osądzić, przecież Nat. Ztg nie zbyt zdaje się ufać liberalizmowi ministeryum obecnego. — Tymczasem p. Roggenbach wyjechał z Berlina, dokąd natomiast przybył włoski jenerał Gavone.

W Paryżu także znów rozniosła się wieść o zmianach w gabinecie; sądzą mianowicie niektórzy, że pana Drouyn de Lhuys zastąpi w ministerstwie spraw zagranicznych p. Benedetti, dotychczasowy ambasador w Berlinie. Podobna zmiana nie koniecznie dobrze wróżyłaby Austryi, jak wiadomo bowiem p. Benedetti uchodzi za gorącego stronnika jedności włoskiéj i nie sprzyja Rakuzom.

W sprawie księstw Naddunajskich ważném jest oświadczenie Monitora, że obecne położenie rzeczy w Rumunii nie może się przedłużać, a ponieważ większa część mocarstw opiekuńczych nie ma chęci zgodzenia się na kandydata zagranicznego, przeto ludność rumuńska powinna się postarać o taką kombinacyą, któraby położyła koniec niepewności i znalazła poparcie konferencyi. — Z powyższego oświadczenia zdaje się wynikać, że książę Karol Hohenzollern, który wczoraj przybył do Berlina, nie ma widoków, aby mocarstwa opiekuńcze przyzwoliły na objęcie przezeń rządów Mołdowołoszy. — Wobec intryg moskiewskich ajentów podkopujących jedność i zgodę w księstwach, i tam bodaj zanosi się na zawikłania. — Również i w pogranicznéj Serbii gotuje się na burzę. Do wiedeńskiéj Zukunft piszą bowiem pod dniem 21 kwietnia z Białogrodu o wielkich uzbrojeniach Serbii, przygotowaniach i ćwiczeniach wojska, tudzież spiesznych pracach w odlewarni dział. Ta sama korespondencya donosi nadto o wybuchu szeroko w Albanii rozgałęzionego powstania z powodu poboru do wojska. Arnauci wzbraniali się stawić się, a kiedy chciano ich do tego zmusić, naraz wybuchło na kilku miejscach powstanie. Rząd turecki nie ma wojska, aby je posłać przeciw powstańcom. Pułk w Niżu nad Dunajem tam posłany, czując się za słaby, czeka w Małazyi wzmocnień. — Tymczasem dzisiejszy telegram z Aten donosi, że agenci moskiewscy podburzają ludność Tessalii, Macedonii i Epiru do rokoszu przeciw Wysokiéj Porcie, zapewne w celu wzniecenia pożaru, któryby wywołał kwestyą Wschodnią.

Królowa Krystyna hiszpańska przybyła z Francyi do Madrytu. Wojna z Chili i Peruwią toczy się zwolna i dotąd bez rezultatu. Rzeczypospolite Nowéj Granady i Venezuela przystąpiły do sojuszu przeciw Hiszpanii. — Ambasadora hiszpańskiego Isturitz przyjmował tych dni Ojciec święty w Watykanie z wielką uroczystością.

Dziennik Warszawski ogłasza nominacyą jenerała Trepowa na oberpolicmajstra petersburgskiego, a znanego z krwawych wypadków warszawskich dnia 27 lutego 1861 jenerała Zabołockoj na jenerał-policmajstra w Królestwie Polskiém.

Wiadomości urzędowe.

NPan raczył nadać katolickiemu proboszczowi i książęco-biskupiemu notaryuszowi Herzigowi w Kłodzku order orła czerwonego drugiéj klasy z liściem dębowém.

Korespondencye Dziennika Pozn.

Lwów, 29 kwietnia.

(*t*) (Sprawozdanie z 80 posiedzenia sejmu krajowego).

Przed otwarciem tego ostatniego wczorajszego posiedzenia sejmowego, odbyło się w kościele katedralnym uroczyste nabożeństwo. Posiedzenie zagaił więc marszałek dopiero o godzinie 12téj w południe. Na posiedzeniu tém był obecny namiestnik Paumgarten, w pełnym mundurze jeneralskim z wszystkiemi orderami na piersiach, komisarz rządowy p. Possinger w uniformie, marszałek, członkowie Wydziału krajowego i przeszło 30 posłów w w świątecznych strojach polskich, w kontuszach, litych pasach z karabelami u boku, inni w czamarach lub galowych czarnych frakach. Duchowni w rewerendach. Galerye i loże nabite publicznością.

Po przyjęciu protokółu, przystąpiono do rozpraw nad jedynym na porządku dziennym będącym przedmiotem, t. j. nad sprawozdaniem wydziału krajowego względem pomnożenia liczby posłów z miast. Referent członek wydziału Boczkowski. Wniosek wydziału spowodowany wnioskami Koczyńskiego i Zyblikiewicza, o których w swoim czasie pisałem, opiewa:

„Wysoki sejm raczy uchwalić:

„Sejm krajowy wzywa c. k. rząd, aby na najbliższą sesyą sejmową wnieść chciał przedłożenie dotyczące reformy składu reprezentacyi krajowéj, odpowiedniejszego w ogólności odrębnym stósunkom i potrzebom kraju, w szczególności zaś celem przyznania miastom liczniejszego zastępstwa w sejmie krajowym.“

Nasamprzód wniósł Kapiszewski poprawkę, aby posłowie „zastępstwa“ dodać „i ustanowienia pewnéj kwalifikacyi co co wykształcenia umysłowego dla posłów, na sejm krajowy wybrać się mających.“

Literatura krajowa.

II.

Wydawnictwo dzieł tanich i pożytecznych.

Ogólnego zbioru tom I. — Dzieje Polski XVIII i XIX wieku (od 1733 do 1832 roku), skreślił Henryk Schmitt.
W Krakowie, w drukarni Czasu W. Kirchmayera. — 1866.

Dzieło powyższe jest pierwszém w rzędzie publikacyi wydawnictwa dzieł tanich i pożytecznych, które p. Franciszek Trzecieski, obecnie poseł do sejmu krajowego galicyjskiego z ziemi Sandeckiéj wziął od niejakiego czasu na siebie, a teraz tak szczęśliwie w życie wprowadza. Prospekt, warunki i cele zacnego i bezinteresownego przedsięwzięcia p. Trzecieskiego, były już kilkakrotnie przedmiotem rozbioru w kolumnach naszego Dziennika, — a rzeczywiście nie można go było stósowniéj rozpocząć, jak większych rozmiarów pracą dziejową o stu latach ubiegłych przeszłości naszéj. Wykonanie tego zaszczytnego, choć z wielu bardzo względów nie łatwego dzieła, wziął na siebie znany nasz historyk lwowski, Henryk Schmitt. Trzy tomy, każdy po 20 arkuszy druku, z których ostatni ma wyjść w miesiącu lipcu r. b., obejmą stuletni blisko przeciąg czasu, od zgonu Augusta II aż do upadku powstania listopadowego. Pierwszy z tych trzech tomów, wydany przed kilku tygodniami a będący przedmiotem niniejszego rozbioru, ma więc dla nas tém większą wagę, iż zawiera pierwszą w literaturze dziejowéj polskiéj, obszerniejszą Historyą panowania Augusta III. Jestto pole nietknięte dotąd przez żadnego z naszych historyków, nieuprawione, nieprzygotowane, na którém piszącemu przychodzi łamać pierwsze lody; pole nieobfitujące, jak p. Schmitt słusznie uważa, w jakie ważne na pozór i pociągające dramatycznością lub rozmaitością wypadki, ale zasługujące na tém baczniejsze i sumienniejsze zastanowienie, że jak z jednéj strony jest istną Golgotą dawnéj Polski, przekonywującym dowodem najzupełniejszego upadku jéj siły i samodzielności, tak z drugiéj strony epoką kiełkowania i narodzenia się Polski nowéj. W krótkiém, pobieżném sprawozdaniu, jak na odcinek politycznego czasopisma, nie możemy się wdawać w zbyt obszerny rozbiór z dzieła p. Schmitta, w zbyt szczegółowe wnikanie w spisane przez autora wydarzenia. Rezultaty jednakże, na których podaniu nam się ograniczyć przyjdzie, wykażą, jak mniemamy, dostatecznie prawdę powyższego spostrzeżenia. — Niezależność Polski, skończyła się, nie powiemy zanadto, z chwilą zgonu króla Jana III. Zjawienie się na tronie polskim Augusta II wbrew woli ogółu, jest pierwszém zwycięstwem zewnętrznego gwałtu, połączonego z wewnętrzną intrygą, nad zbiorową wolą Rzeczypospolitéj. Późniejsza wojna szwedzka połączona z upokarzającą inwazyą moskiewską i saską, niweczy i łamie dotychczasową organizacyą polityczną Polski; wyludnia, niszczy i uboży kraj; pokój jednakże od roku 1717, naturalne po długiéj zaniewierusze wojennéj wytchnienie, pozorna spokojność, jakiéj Rzeczpospolita przez cały ciąg drugiéj połowy panowania rządów Augusta II zażywa, — zacierają w pamięci tejże saméj nieledwie generacyi jeszcze, minione co dopiero klęski, a nadewszystko baczność na otaczające mocarstwa i ich zamiary względem Polski. Pod koniec panowania Augusta II rokoszuje szlachta polska w przywróconym pokoju, jak niemniéj w przekonaniu zupełnéj swéj swobody i niezależności. Śmierć Augusta II jest epoką, stanowiącą pod tym względem głęboki i bolesny rozczar. Po zgonie Sasa, zgadzała się opinia publiczna polska z niesłychaną od czasów nastania elekcyi królów jednomyślnością i bezinteresownością, w kwestyi wyboru następcy. Stanisław Leszczyński nie znajdował rzeczywiście przeciwników zasługujących na poważne uwzględnienie i obawy. Wybór jego na polu elekcyjném, dnia 12 września 1733 pod Warszawą, znalazł tylko wewnątrz kraju nielicznych i niezbyt szanowanych przeciwników, których protesty pod Pragą czy Kamionną, których kontraelekcya Augusta III pod podejrzaną firmą jakich Antonich Ponińskich czy regimentarzy Wiśniowieckich, niewieleby zapewnie królowi Stanisławowi były szkodziły. Przyszedł jednakże zaważyć na szali wachających się wydarzeń fakt groźniejszy i ważniejszy, — interwencya obca. Austrya obsacza granice polskie od Szląska znacznemi siłami, a jeźli nie wkracza w kraje Rzeczypospolitéj, dzieje się to tylko dla tego, że ją energiczna zaczepka Francyi nad Renem i we Włoszech za poły wstrzymuje. Rosya wyséła swych feldmarszałków Lascego i Münnicha w samo serce Rzeczypospolitéj; Saksonia dopomaga jéj, zajmując wojskami swemi pod dowództwem księcia Adolfa Sachsen-Weissenfels całą niemal Wielkopolskę. W obec podobnego położenia rzeczy trzeba było nie tylko energiczniejszego i zdolniejszego męża stanu i wojownika, jakim był miękki i słabéj głowy Leszczyński, ale co więcéj, trzeba było albo uorganizowanéj siły zbrojnéj, albo téż zbiorowego, jak najenergiczniejszego wysiłku mass narodowych. Na pierwszéj zbywało Polsce, jak wiadomo; co się zaś tyczy drugiego, był już naówczas niestety legalny mechanizm wprowadzający w ruch masy polskie, mechanizm pospolitego ruszenia, zepsutym i spróchniałym, a nawet bezsilnym i niedostatecznym wobec regularnych wojsk, jakiemi koalicya przeciw Leszczyńskiemu rozporządzała. Mimo tedy niechęci całego kraju przeciw elektorowi saskiemu; mimo, że na koronacyi krakowskiéj Augusta III znalazło się zaledwie kilku senatorów, kiedy wygnanemu do oblężonego Gdańska czy zagranicznego Królewca Stanisławowi, towarzyszyli najprzedniejsi dygnitarze Rzeczypospolitéj, między którymi świecą nazwiska Ossolińskiego, podskarbiego koronnego i regimentarza Poniatowskiego; mimo daléj, że sam prymas Teodor Potocki więziony w Toruniu przez Moskali, trwa w wierności dla Stanisława i daje swą osobą przykład innym Polakom pogwałconym również przez Moskali i Sasów; mimo daléj, że całą niemal Polskę ogarnia istna sieć szlacheckich konfederancyi, między którémi Opotowska pierwsze trzyma miejsce, wojując z Saksonią i Moskwą; mimo nareszcie, że dygnitarze wojskowi, jak Józef Potocki, wojewoda kijowski, dawny towarzysz Karola XII z okopów Benderskich, walczy przez dwa blisko lata na rzecz Stanisława, słabnie nareszcie i ulega ten opór w obec regularnéj i uorganizowanéj siły koalicyi. Opozycya przeciw Sasowi coraz to słabsza i większa, grono jego zwolenników wzrosta powoli wraz z widokami powodzenia i zwycięstwa; Ożarowski, agent Leszczyńskiego, na dworze Wersalskim, przyséła coraz to mniéj pocieszające wiadomości z Francyi od obojętniejącego dla sprawy polskiéj coraz bardziéj Ludwika XV i kardynała Fleury. Daléj porzuca sprawę Leszczyńskiego Józef Potocki, wreszcie rozpacza o niéj sam Leszczyński, a cały ten krwawy dramat rozwięzuje się nareszcie w r. 1736 wyjazdem Leszczyńskiego z Królewca do Francyi na księcia Baru i Lotaryngii i sejmem pacyfikacyjnym warszawskim, uznającym Augusta III, królem polskim. Przebieg tych trzechletnich wypadków jest, cokolwiekbądź kto powie o bezmyśli i ospałości epoki Augusta III, rzutem światła i ostrzegającym znakiem dla ówczesnéj opinii publicznéj polskiéj. Polska godzi się wprawdzie prędko z osobą i rządami nieszkodliwego samo przez się Sasa, ale upadek Leszczyńskiego a zwycięztwo jego, — widoczny i przekonywający dowód, że Rzeczpospolita nie jest już samodzielną i że zmuszona poddawać swą wolę pod zwycięzki przymus obcych mocarstw, jest odtąd jakoby wyrzutem złego sumienia, jakoby trapiącém sumieniem dla wszystkich ludzi myślacych choć trochę w Polsce. Przeświadczenie, że się w kraju dzieje źle, że Rzeczpospolita jest bezsilną i bezbronną, że mocarstwa sąsiednie mogą jéj losami kierować według upodobania, upowszechnia się z każdym dniem coraz bardziéj, tém więcéj, że owe sąsiednie mocarstwa nie kłopocąc się o żadne względy i pozory, że nie kierując się żadnemi pobudkami trwożliwéj delikatności, korzystają umyślnie nieledwie z każdéj sposobności, aby dać uczuć Rzeczypospolitéj wzgardliwie swą wyższość, przemarsz wojsk moskiewskich przez kraje polskie na wojnę turecką w roku 1737 wbrew wyraźnemu protestowi Rzeczypospolitéj; arbitralne obsadzenie tronu książącego Kurlandyi (nazywanéj, nawiasowo powiedziawszy, przez autora Kuronią) po zgonie ostatniego Kettlera, przez dwór rosyjski przez awanturnika Birena; liczne upokorzenia doznawane ze strony Brandenburgii, mianowicie gorszący napad oddziałów wojska pruskiego na klasztór Cystersów paradyski w Wielkopolsce r. 1740; kolejne napady i przemarsze wojsk pruskich i moskiewskich w czasie wojny siedmioletniéj; pogardliwe traktowanie króla i Rzeczypospolitéj w roku 1762 przy sposobności nowego opróżnienia książęcego tronu w Kurlandyi, — wszystkie te fakta oczywiste otwierały oczy choćby najciemniejszym, a wskazując niebezpieczeństwo, wskazywały zarazem i naturalny środek zaradzenia złemu. Aukcya wojska i skarb są téż na porządku dziennym każdego nieledwie z kilkunastu niedoszłych sejmów za panowania Augusta III. Opinia publiczna polska pojmuje niebezpieczeństwo swego położenia, umie nawet wskazać środki swego ocalenia, ale trudność główna należy na sposobie wprowadzenia ich w życie. Jedyną możność legalną jakichbądź reform przedstawia sejm, gdy tymczasem nieszczęsna jego organizacya, niefortunny szkopuł liberum veto stanowi nieprzezwyciężoną przeszkodę, około któréj czepiają się równie intrygi zagranicznych posłów i prywatne możnowładzców interesa, jak się rozbijają wszelkie usiłowania dobrze myślących obywateli kraju. Epoka panowania Augusta III, jeźli chodzi nie o zewnętrzny jéj przebieg, ale o myśl jéj zasadniczą i o znaczenie duchowe w całości dziejów polskich, schodzi ze strony ludzi zacniejszych i energiczniejszych na obmyślaniu środków, jakiemiby można wyjść z błędnego koła butwiejących instytucyi Rzeczypospolitéj, ustanowić nowy porządek rzeczy na trwalszych i silniejszych podstawach. Rzecz ta staje się

Ks. **Pawlików** wierny dążnościom frakcyi ruskiéj, któréj zależy na tém, aby jak najmniéj inteligencyi było w sejmie, wniósł aby po wyrazie „miastom“ dodać „i gromadom wiejskim,“ **Ławrowski** postawił poprawkę, aby żądać osobnych reprezentantów dla handlu ze Stanisławowa i Dukli, wreszcie Ludwik **Wodzicki** żądał rozdzielenia wniosku wydziałowego na dwie części, gdyż on zgadza się z częścią pierwszą, przeciwnym jest jednak pomnożeniu liczby posłów miejskich; powodów dla których właściwie jest przeciwnym nie powiedział szanowny poseł, wspomniał tylko, że jest przeciwny reprezentacyi interesów i że na przyszłéj sesyi przedłoży projekt do ordynacyi wyborczéj.

Krzeczunowicz, a następnie referent **Boczkowski** zbili wymownie twierdzenia poprzednich mówców i wykazali niestósowność stawianych przez ich poprawek, marszałek poddał na żądanie Wodzickiego osobno pierwszą i osobno drugą część wniosku pod głosowanie.

Zdawało się, że obydwie części wniosku zostaną przyjęte. Co do części pierwszéj, nie było żadnéj wątpliwości i została ona istotnie jednogłośnie przyjętą, zdawało się jednak, że i część druga większość głosów będzie mieć za sobą, gdyż gdy w pierwotnéj formie głosowano nad tym wnioskiem, oświadczyło się za nim 82 głosów, i tylko kilka głosów brakowało do potrzebnéj wówczas większości dwóch trzecich części. Teraz potrzeba było tylko prostéj większości głosów, a ponieważ 60 posłów naszych przed posiedzeniem pisemnie się zobowiązało głosować za powiększeniem liczby posłów miejskich, zdawało się więc, że wniosek z pewnością się utrzyma. Posłów wszystkich było 115. Przystąpiono do głosowania przez powstanie. Większość była bardzo wątpliwą. Musiano więc głosować imiennie. Po obliczeniu głosów okazało się, że tylko 55 głosów było za wnioskiem wydziału, a 60 przeciw wnioskowi. Prócz posłów włościańskich tak ruskich jak mazurskich, tudzież całéj frakcyi ruskiéj, głosowali bowiem pomimo danego poprzednio przyrzeczenia. Przeciw wnioskowi pp. Bocheński, Cywiński i Wężyk. PP. Krzysztofowicz, Smarzewski, Hausner i Rutowski nie przyszli na posiedzenie, choć przyrzekli być obecnymi. Przeciw wnioskowi głosowali także pp. Wodzicki Ludwik, Borkowski i Sanguszko, lecz ci posłowie z góry w kole poselskiém zapowiedzieli, że się z wnioskiem nie zgadzają. Tak więc nad wszelkie spodziewanie upadła najważniejsza część wniosku wydziałowego. Rezultat głosowania tego najprzykrzejsze sprawił wrażenie. Poprawki Pawlikowa, Kapiszewskiego i Ławrowskiego upadły także.

Po załatwieniu téj sprawy, powstał książe marszałek i cała izba, i marszałek przemówił do zgromadzenia, mniéj więcéj w sposób następujący:

Skończyliśmy tegoroczną sesyą. Spodziewam się, że każdy z posłów znajdzie uznanie w kraju za swoją tylomiesięczną wytrwałą pracę. Śmiało powiedzieć można, żeście się Panowie dobrze zasłużyli sejmowi. Załatwiono cały poczet spraw ważnych. Ustawa o gminach i o reprezentacyi powiatowéj i statutu dla Lwowa i Krakowa dają podwalinę dla autonomicznego urządzenia kraju, a prośba o kanclerza i o odpowiedniejszy administracyjny podział dążą do autonomicznego urządzenia ustroju administracyjnego. Po uchwałach w sprawie odebrania funduszów i zakładów krajowych spodziewać się można, że wydział krajowy otrzyma nareszcie swój zakres właściwy, a na podstawie uchwalonéj instrukcyi i ustanowionego etatu urzędników będzie mógł się urządzić. Po raz pierwszy uchwalił sejm budżet krajowy, a przez usunięcie niektórych wydatków, budżet niepotrzebnie obciążających, byliśmy w stanie zasilić z funduszu krajowego, szkoły rólnicze w Dublanach i Czernichowie, zakład ślepych we Lwowie, towarzystwo muzyczne we Lwowie i komisyą fizyograficzną w Krakowie, przyczynić się do restauracyi znakomitéj rzeźby Wita Stwosza w Krakowie, i udzielić zwrotne zasiłki teatrowi krakowskiemu i kościołowi ś. Anny w Krakowie. Z funduszu domestykalnego uposażyliśmy prócz tego fundacyę ś. p. Al. hr. Stadnickiego. Przez uchwałę o podatkach od przedsiębiorstw kolejowych, staraliśmy się zasilić nasz fundusz krajowy, a uchwałami w sprawie katastru i podatku od mięsa starał się sejm uchronić kraj od niepotrzebnych ciężarów. Ustawa o drogach, o konkurencyi kościelnéj i szkólnéj są równie organicznie ważnemi. Ustawa o użyciu kredytu krajowego dla zapobieżenia nędzy z powodu nieurodzaju, ma byt nasz materyalny na celu, równie jak uchwały o reorganizacyi Tow. kredytowego, o księgach hipotecznych, wekslach, egzekucyi na ruchomości, o wykupnie mesznego i skupczyny, o uregulowaniu jura stolae i kominiarstwa. Uchwałą o usunięciu terna przy prezentowaniu parochów, dogodził sejm oddawna objawiającemu się życzeniu kraju. W końcu uchwalił sejm ustawę o przyjęciu biskupa krakowskiego do składu reprezentacyi krajowéj, sześć ustaw względem zmiany ordynacyi wyborczéj i ustawę o ogłaszaniu ustaw krajowych. Izba postępowaniem swojém, gorliwością, pracą i umiarkowaniem ułatwiła mi moje trudne zadanie, składam jéj tedy najserdeczniejsze podziękowanie. Również szczerze podziękował ks. marszałek komisarzowi Possingerowi, który całém swém postępowaniem pozyskał sobie powszechną sympatyą, a w końcu wyraził, że kraj zawdzięcza możność obradowania nad sprawami i dobrem kraju monarsze, wezwał więc izbę by wzniosła okrzyk, niech żyje cesarz i król nasz!

Izba odpowiedziała trzykrotnym okrzykiem:

„Niech żyje!“ Mowę marszałka przerywano oklaskami.

Następnie zabrał głos namiestnik jen. Paumgarten i przemówił w języku niemieckim, a żegnając się z sejmem, oświadczył, że nadzieje, które przed pięcioma miesiącami wyraził na tém miejscu przy otwarciu sesyi, ziściły się zupełnie, bo sejm odpowiedział wszelkim swoim zadaniom nie szczędząc prac i trudów. Cesarz wyraził téż osobiście swoje zadowolnienie deputacyi sejmowéj. Następnie podziękował imieniem rządu ks. marszałkowi i wyraził nadzieję, że sejm się wkrótce znowu będzie mógł zebrać, czego szczerze dla dobra kraju życzy. Mowę swą skończył namiestnik okrzykiem: „do widzenia.“ (oklaski)

Ks. Biskup Monasterski dziękował następnie w dłuższéj, pięknéj mowie ks. marszałkowi w imieniu sejmu za jego prace około dobra kraju w ogóle, a w sejmie w szczególności, za takt w prowadzeniu obrad i sumienną bezstronność.

Mowę ks. Monasterskiego przerywało zgromadzenie ciągłemi oklaskami, potwierdzając każde do księcia wystósowane słowo wdzięczności izby. W końcu podziękował mówca komisarzowi rządowemu p. Possingerowi, iż nie tamował, lecz przeciwnie ułatwiał prace sejmowe.

Ks. marszałek wśród ciągłych oklasków, widocznie wzruszony, dziękował ks. biskupowi i całéj izbie za to uroczyste uznanie jego dobrych chęci, poczém po odczytaniu przez sekretarza Sawczyńskiego protokółu z tego ostatniego posiedzenia, zamknął ks. marszałek sesyą tegoroczną, oświadczając: Sejm jest zamknięty.

O godzinie 2éj wypróżniła się sala sejmowa, daj Boże, żeby nie na zbyt długo.

Po posiedzeniu udali się wszyscy posłowie in gremio do pałacu księcia marszałka, by się z nim pożegnać i jeszcze raz mu podziękować.

Paryż, 1 maja.

* Przesyłamy wam następującą, kursającą tu odezwę tutejszego Towarzystwa historyczno-literackiego polskiego do rodaków w kraju i zagranicą.“

„Kiedy, w dniu 15 listopada 1861 roku, ś. p. książę Adam Czartoryski zakończył żywot, Polska już była rzucona, raz więcéj, na pole otwartéj walki z wrogiem. Nie było czasu myśleć o czci należnéj dla prac dokonanych, kiedy kraj, pracy nowéj, olbrzymiéj i ofiar bez granic zapotrzebował. Nie zaniechało przecież nasze Towarzystwo, zaraz po zgonie swego prezesa i założyciela, postanowić, że w pierwszéj chwili wytchnienia, wezwie rodaków do złożenia głośnego dowodu czci i wdzięczności dla męża, którego cały wiekowy prawie zawód publiczny był nieprzerwaném pasmém prac, ofiar i zasług dla ojczyzny.

Urodzony 1770 roku, już 1788 przewodniczył, jako marszałek, na sejmiku wyborczym do sejmu konstytucyjnego.

Roku 1792 walczył w szeregach Rzeczypospolitéj i był ozdobiony krzyżem Virtuti militari.

Roku 1796 wzięty jako zakładnik do carskiéj stolicy i dworu, umiał pozyskać u samychże wrogów uznanie dla poważnego smutku i wiernéj ku ojczyznie miłości.

Roku 1803, od młodego cara zdobywa dla młodzieży zabranego kraju wychowanie publiczne, narodowe. Wnet powstaje odrodzony uniwersytet wileński, lyceum krzemienieckie i inne zakłady, które w roku 1823 ściągnęły na księcia pamiętne od wroga oskarżenie, że przez nie „o lat sto opóźnił książę wynarodowienie Litwy i Rusi.“

Roku 1815, kiedy Europa w Wiedniu, o niemal cała się godziła na nowy a ostateczny rozbiór Polski, jego wpływem weszły do europejskiego traktatu postanowienia, które nam wprawdzie nie wróciły niepodległości, ale ale przynajmniéj skłoniły państwa Europy do zastrzeżenia, że na całym obszarze przedrozbiorowéj Polski, narodowość nasza, prawa i ustawy odrębne zachowane nam będą.

W latach 1827—1829, tych właśnie praw narodowości polskiéj stał się poważnym i szczęśliwym w obronie oskarżonych rzecznikiem na sądzie sejmowym.

W latach 1830—1831, jako prezes rządu narodowego, dzielił wszystkie trudy i ofiary kraju walczącego o niepodległość

Od téj pory do końca życia, przez lat trzydzieści na wygnaniu, główny nasz między obcymi reprezentant i jakoby patryarcha narodu, był duszą znowu wszystkich prac naszych, świadczących przed Europą, że Polska żyje i nie przestaje zasługiwać się chrześciaństwu.

Opatrzność dozwoliła mu przed zgonem widzieć, jak wiernie młode Polski pokolenie trwa przy wytkniętém narodowi naszemu powołaniu.

Roku 1861 po raz ostatni w gronie naszém, jak zwykle dnia 3 maja przemawiając, zwrócił mowę, „tam dokąd, przez lat siedmdziesiąt z górą, zmierzały wszystkie jego uczucia, prace i dążności,“ i w następnych odezwał się słowach:

„Nie schódź, narodzie mój, z wysokiéj sfery, na któréj cię ludy i mocarze muszą szanować. Na niéj stale się utrzymując, bezpieczniejszy i pewniejszy jesteś widzieć twoją metę, i do niéj dążyć i zbliżać się. Wśród krwawych boleści, zdradą i przemocą w rozpacz popychany, odrzucaj pokusy, odpychaj jątrzące draźnienia, nie zstępuj do bitew niższego rzędu. . . . .

„Wiedz, ty poczciwy i zacny polski ludzie, że ów twego ducha wyższy nastrój, że ta cnota i dobroć, która w tobie jaśnieje, jest niezwalczoną siłą i Polski na przyszłość nadzieją.“

Nie dożył zacny książę klęsk nowych a coraz sroższych, jakiemi nas Opatrzność doświadcza, a od których przezorność jego ustrzedz nas pragnęła; zaniósł do grobu przekonanie, że w końcu, bądź co bądź, na szali sprawiedliwości Bożéj i miłosierdzia bez granic, przeważy cnota i wiara nasza.

Wtenczas to, Polska sama, na ziemi własnéj, uczci jak należy pamięć zasłużonych mężów. Nam tu, w obcéj gościnie, zaledwo dane jest imiona ich przekazać potomności. Zapisujemy je w téj myśli pobożnie, przy grobach w kościele, w Montmorency, pod Paryżem; a wdzięczność i cześć naszą dla mężów, jak Kniaziewicz, Niemcewicz, Mickiewicz, skromne poświadczają pomniki.

Podobny pomnik tymczasowy w tymże kościele wystawić księciu Adamowi Czartoryskiemu uchwaliło Towarzystwo nasze, i ma sobie za powinność oznajmić wszystkim, tak za granicą jak i w kraju rodakom, że ktokolwiek z nich chciałby przyczynić się do składki na ten cel, proszony jest niniejszém, aby:

Z kraju po złotym jednym;

Za granicą po centymów pięćdziesiąt, chciał złożyć lub przesłać na ręce pana Leona Wrześniewskiego, adjunkta biblioteki polskiéj, quai d'Orléans, Ile Saint-Louis, 6; lub do księgarni pana Karola Królikowskiego, rue de Seine, 20.

Do takiéj tylko wzywamy ofiary w dzisiejszych trudnych i bolesnych czasach. Jéj wartość istotną stanowić będzie przystąpienie wszystkich, do których niniejsza dojdzie wiadomość.

Pan Klemens Boryczewski, rzeźbiarz, podjął się bezinteresownie postawić na jednym z filarów kościoła Montmorency popiersie bronzowe księcia Adama Czartoryskiego wśród godeł odpowiednich, według podanego przez siebie planu, przez komisyą Towarzystwa zatwierdzonego.

Po wykonaniu, komisya, z użycia funduszów, publicznie zda sprawę

Paryż 10 kwietnia 1866 roku.

Członkowie komisyi:

Stanisław Barzykowski. Feliks Breański. Ludwik Bystrzonowski. Eustachy Januszkiewicz. Karol Ursyn Niemcewicz. Teodor Morawski. Antoni Oleszczyński. Władysław Zamoyski.“

Paryż, 1 maja.

M: — Dwa dni ostatnie brzemienne są w wiadomości wielkiéj wagi i rzucające inne światło na cały rozwój bieżących wypadków. Z stanem Europy dzieje się podobnie, jak z ową ciasną zużytą odzieżą; póki się jeszcze trzyma w kupie, to pół biedy, ale jak zaczną szwy pękać, to już trudno łatać, cała się poporze.

Uwaga ogólna zwrócona jest obecnie na Włochy, które od okólnika Lamarmory, olbrzymim krokiem posuwają swe przygotowania do stawienia czoła grożącemu niebezpieczeństwu.

Dokument prezesa rady ministrów włoskich, do pełnomocników przy dworach zagranicznych wystósowany, wystawia położenie Włoch wywołane przez nagłe uzbrojenia Austryi, mające charakter otwarcie nieprzyjazny dla Włoch, i zawiadamia, iż obowiązaniem jest rządu włoskiego w przewidywaniu grożącego niebezpieczeństw powiększyć siły lądowe i morskie i przedsięwziąć wszelki zostające w rozporządzeniu rządu środki, celem obron granic i bezpieczeństwa państwa.

Jenerał Lamarmora, kończąc swą odezwę, umyśl kładzie przycisk na to, że rząd włoski niedał powodu uzbrojeń Austryi, że przeto cała odpowiedzialność za prz szłe wypadki na Austryi ciążyć winna.

Okólnik ten dopełnia się całym szeregiem rozporz dzeń, które po jego ogłoszeniu nastąpiły rozporządz tym większéj doniosłości, iż jakeśmy to powiedzieli uprz dnio, Włochy jeszcze raz dowiodły, że w godzinę niebe pieczeństwa ogólnego umieją być wielkim narodem, ni zawahają się w obec żadnéj ofiary; nikną dawne niech i zajścia partyi; wszystkie obozy działają zgodnie i jedn myślnie, bo wszystkie są ożywione jednym potężny ogniem miłości ojczyzny.

Armia włoska w położeniu jéj obecném może w po wystawić 200,000 żołnierza, a wraz z kontyngensem ob cnie powołanym może liczyć 150,000 rezerwy. Gward narodowa może uruchomić 200,000 żołnierza w razie p trzeby.

Liczba to dosyć poważna, nie liczymy w niéj ani morskich, ani ochotników.

Plan cały mobilizacyi i skoncentrowania całéj arm podług najpewniejszych wiadomości, ma być zupełnie gotowany. Szesnaście dywizyi mogą być rzucone na dz naznaczony na jakikolwiek bądź punkt linii Po. Sze dziesiąt tysięcy ludzi w przeciągu trzech dni mogą b przewiezione z jednego wybrzeża Włoch na drugie. Um wy z kolejami żelaznemi i właścicielami statków parow już pozawierane.

Rekwizyta, mosty, szpitale, telegrafy i mapy top graficzne, słowem wszystko potrzebne do uruchomien armii i walki jest już przygotowaném i zostaje w rozpor dzeniu ministeryum wojny. Rozkazy uruchomienia już drukują. Dowódzcy główni tymczasowie zostają na sw stanowiskach. Układy z Garibaldim na chwilę przerwa znowu wznowionemi zostały. Król posłał na Kapre osobę zaufaną, celem rozmówienia się ostatecznego z d wnym dyktatorem. Spodziewają się lada dzień przyby Garibaldego do Florencyi.

Jenerał Lamarmora, rozwija niesłychaną energ w przygotowaniach do wojny, chociaż pierwiastkowo b jéj przeciwny. Potwierdza się obecnie pogłoska, że La marmora ustąpi prezesostwa rady ministrów (jak wi domo, już to nastąpiło. P. R. Dz.) baronowi Ricasoli, i na nowo uformowane ministeryum zażąda od izb pełnom cnictwa, którego mu izby nieodmówią.

W jednym z listów pisanych do przyjaciół przez *jene* rała Lamarmora, czytam: „Gotuj się stanąć prz mym boku, jako adjutant.“

W obec tych wszystkich wypadków opinia publiczn we Francyi mocno już zaniepokojona. — Na giełdzie p płoch wielki, wszystkie bezwarunkowo papiery spadaj i pożyczka włoska wczoraj spadła na 48, co jest rzec niesłychaną. Obiegają także pogłoski o postawieniu dwó korpusów obserwacyjnych: jednego pod Lugdunem, dr giego pod Nancy, których dowódzcami mają być marsza kowie Forey i Mac-Mahon, a jak inni twierdzą, Mac-M hon i hr. Palikao.

Monitor dotychczas przecież milczy. Natomi dzienniki półurzędowe jak Constitutionnel nie szc dzą łagodzących artykułów, dowodzących że pokój ni będzie zakłócony, że wszystko da się ułożyć poczci i statecznie.

P. Girardin kilka dni temu doradzał w swym dzi niku, że jeżeli cesarz chce rzeczywiście pokoju, *powini* posłać swoje ultimatum Austryi i Prusom, że stanie stronie zaczepionego, i że kto pierwszy wojnę rozpocz ten znajdzie w nim przeciwnika. Rada może była sku czna — ale jakże ją teraz stósować, gdy w grę wes sprawa włoska, gdy austryackie wojska mogą wejść terytoryum lombardzkie i tém samém złamać pun umowy w Villafranca i pokoju w Zurich; co zrobić te gdy sprawa przybiera rozmiary wojny europejskiéj, któ końca nikt przewidzieć nie może, i gdy się z całego pr biegu wykazuje, że gabinet tuileryjski niebył tak obc jak się to pozornie wydaje temu wszystkiemu, co się dz obecnie?

Wprawdzie Constitutionnel oświadczył, że ty ludzie złéj woli mogli rozpuścić pogłoskę o przymierzu jemném Francyi, Prus i Włoch (?) — ale tym zaprzeczeni coraz mniéj dają wiary, a to tém bardziéj, że to zaprze nie zjawiło się w gazecie urzędowéj raczéj jako ogłosze faktu, o którym żaden inny dziennik stanowczo nie mó niż jako zbicie niesłusznych domysłów.

Constitutionnel i dziś jeszcze doradza rząd

---

w miarę postępu czasu coraz mniéj wykonalną, oko sąsiednich mocarstw na wszelkie kroki Rzeczypospolitéj pod tym względem coraz baczniejsze, potrzeba ostrożności ze strony dobrze życzących krajowi coraz natarczywszą, czego najlepszym dowodem rozpaczliwy istnie projekt reformy hetmana Klemensa Branickiego, przedłożony rządowi francuskiemu; hetman sili się na przekonanie mocarstw europejskich, że Polska, choćby nawet zreformowana, będzie przecież zawsze tak słabą, iż że im nigdy nie potrafi być niebezpieczną! Smutném téż rozwiązaniem swych reformatorskich usiłowań pozostanie niedoszły zamach stanu Czartoryskich, powołujących się w roku 1762 na pomoc moskiewską ku urzeczywistnieniu swych reformatorskich projektów, a dostarczających tém samém jeśli nie przyczyny, to przynajmniéj pożądanego pozoru do powtórnego najścia granic Rzeczypospolitéj. Otóż tło, na którém się po roku 1736 rozwijają rządy Augusta III i wypadki zewnętrzne, których interes niknie nieledwie dla historyka wobec owego wewnętrznego warsztatu, w którym się knują i po którym nurtują intrygi możnowładzców, Potockich i Radziwiłłów, Tarłów i Czartoryskich, Brühla i Poniatowskich, tak nazwanéj familii i partyi dworskiéj. Autor skreśla nam te smutne dzieje, jeśli nie całkiem wyczerpująco, na co zbyt szczupły materyał, jakim się według własnego przyznania mógł posłużyć, nie pozwolił, to przynajmniéj sumiennie i dokładnie na podstawie nie tylko znanych i drukowanych źródeł, ale także i archiwum Czartoryskich przewiezionėm szczęśliwie z Puław do Paryża. Tutaj ztąd to wydobył autor między innemi ciekawy a nieznany dotąd fakt, że Stanisław Leszczyński jeszcze po powrocie do Francyi w roku 1739 przemyśliwał o koronie polskiéj i że pracował w tym celu nad zawiązaniem konfederacyi pod przewództwem Potockich, mianowicie wielkiego hetmana koronnego Józefa. Zresztą znajdujemy w książce pana Schmitta dokładny obraz znanych wydarzeń, upamiętniających dzieje panowania Augusta III. Sejm pacyfikacyjny warszawski z roku 1736 i kongres niemirowski z r. 1737; wojny Fryderyka II z cesarstwem niemieckiém i wpływ ich na Polskę; zatargi z Moskwą z powodu spraw kurlandzkich, Birenowych, Karolowych i przemarszów wojsk rosyjskich przez Polskę. Obok tego skreśla autor z niemniejszą dokładnością znane sprawy wewnętrzne, jak początkowy faworytyzm Aleksandra Sułkowskiego a późniejszy Brühla; jak zatargi Tarłów z Czartoryskimi, Poniatowskimi i śmierć Tarły w pojedynku z podkomorzym Poniatowskim na polu pod Marymontem; jak zatargi między Czartoryskimi i Poniatowskimi a Brühlem, z powodu jego indygenatu polskiego; jak gorszące zatargi z przyczyny pretensyi Lubomirskich do ordynacyi ostrogskiéj, a nareszcie, pod sam koniec rządów króla Augusta III, ową rozpaczliwą sprawę redukcyi monety polskiéj z powodu jéj fałszowania przez króla pruskiego Fryderyka II. Niedość na tém; znajdujemy téż w dziele pana Schmitta troskliwie streszczony obraz wszystkich owych niefortunnych sejmów, jakie się według konstytucyi z roku 1717 co dwa lata zbierały, aby być regularnie zrywanemi w interesie bądźto zagranicznych mocarstw, bądź możnowładzców, przez nikczemne figury, nasadzane bądź to przez posłów zagranicznych lub téż kupione przez agentów familii lub dworu. Do historyi owych sejmów zawiera dzieło pana Schmitta często ważne bardzo i ciekawe szczegóły. Tak np. pierwszy raz, o ile nam wiadomo, odsłania autor zabiegi posła pruskiego Wallenroda i rezydenta Hofmana, aby sejm z roku 1744 rozbić za pomocą kilku kupionych posłów, jak np. Rogalińskiego sędziego wschowskiego, Grodzieckiego posła kaliskiego, Ossolińskiego chorążego nadwornego koronnego, Gurowskiego, Kietlińskiego, Hurka, Volbeka i Trypolskiego podstolego kijowskiego, intrygą, któréj szczegóły wykrył w obliczu całego sejmu nasadzony umyślnie w tym celu przez Brühla Wilczewski poseł wiski. — Otóż w najgłówniejszych zarysach treść i zakrój dzieła p. Schmitta. Jako pracowite a pierwsze zestawienie znanych, obok wydobycia niektórych nowych i nieznanych faktów z dziejów panowania Augusta III, ma owo dzieło niezaprzeczoną zasługę i wartość. Mimo to, powiada sam autor w przedmowie bardzo słusznie: „Z tych powodów (niedostatku źródeł i niemożności archiwalnych badań) czuję sam aż nadto, że w dziele niniejszém okażą się mnogie niedostatki wynikłe z braku źródeł wiarogodnych. Znalazłem wprawdzie niejednę wskazówkę ważną; lecz gdy przyszło szukać dalszego wątku, spotykałem tysiączne trudności, a najczęściéj okazywała się zupełna niemożebność zebrania odnośnych do téj wskazówki szczegółów. I tak znalazłem w jednym z rękopisów biblioteki Czartoryskich w Paryżu dwa własnoręczne listy Stanisława Leszczyńskiego, pisana z Nancy (1739 r.) do starosty buskiego Józefa Jabłonowskiego, a świadczące w sposób niezbity, że król ten był w stósunkach z Potockimi, a nawet zamierzał z pomocą uprojektowanéj przez nich konfederacyi jeneralnéj dobijać się tronu polskiego. Gdy zaś dalszych szukałem szczegółów, urwało się wszystko, a nawet teki Naruszewiczowskie, odnoszące się do czasów Augusta III., i zawierające wiele ważnych i ciekawych rzeczy, nie dostarczyły mi najdrobniejszego w téj mierze szczególiku. Równą była trudność i dochodzenie prawdziwych przyczyn, dla których zrywano sejm po sejmie za tego panowania. Nie podlega wątpliwości, że je zrywano raz z pobudek stronniczych, to znowu z nastrojenia dworu a nawet za pieniądze wzięte od którego z mocarstw zagranicznych. Tymczasem umiano tak zręcznie wszystko układać, że z pozostałych dyaryuszów sejmowych niepodobna prawie dociec i wyrozumieć, przez kogo i z jakich powodów lub z czyjego nastrojenia ten lub ów sejm był zerwany. Do najsmutniejszych zaś zjawisk musimy zaliczyć, że niejeden z owych ślicznie perorujących mówców sejmowych, który tak patryotyczne wygłaszał zdania, był właśnie zrywaczem sejmu. Czasami wpadano na trop matactw tego lub owego poselstwa, lecz nie zyskiwano wiele, ponieważ wychodziły natychmiast najuroczystsze, urzędowe zaprzeczenia, które tyle w sobie mieściły pozorów prawdy, że w braku innych zupełnie wiarogodnych świadectw, nie można podobnych zaprzeczeń stanowczo odrzucić.“ — Otóż własne przyznanie niezupełnéj wykończoności dzieła pod względem dokładności historycznéj ze strony autora samego; przyznanie przynoszące zaszczyt jego zmysłowi krytycznemu, a uwalniające zarazem naszą krytykę od wystąpienia z tąż samą uwagą. Natomiast cobyśmy jako niedomaganie pewne dzieła p. Schmitta wskazali, to właśnie może pominienie strony, którą sam w przedmowie swéj, w dziejach panowania Augusta III. wskazał jako główną i esencyonalną. „Panowanie owo“, mówi autor, „zbywane tylko pobieżnie i pewném lekceważeniem, nie przedstawia wprawdzie wydarzeń jaskrawych, lecz ma swoją wielką ważność ze względu głównie, że dziwnym zbiegiem okoliczności w ciągu jego trwania rozwijały się i dojrzewały wszystkie zarody upadku, a oraz odradzania się narodu przez reformy społeczne. Spostrzegamy téż w niém z jednéj strony pozorną i dla tego okrzyczaną powszechną prawie gnuśność, a z drugiéj wielką w niejednėm inicyatywę i daleko sięgające pomysły, które dla tego tylko społeczeństwu nie przyniosły korzyści, ponieważ pozostając w zakresie teoryi, nie weszły w praktykę życia i nie przeniknęły ogółu narodu.“ — „Należało więc uwydatnić to nieszczęsne panowanie“, ciągnie autor daléj bardzo słusznie, cobyśmy razem z nim tylko powtórzyć mogli, tém bardziéj, że właśnie owa najważniejsza strona panowania Augusta III., strona obyczajów, oświaty publicznéj, licznych usiłowań reformatorskich, że cały warsztat wewnętrzny ducha narodowego, znajduje jeżeli nie pominiony całkiem, to przynajmniéj dość po żnie i powierzchownie traktowanym. Zamiast aż do z tku szczegółowéj historyi ówczesnych sejmów; zamiast mniéj troskliwego traktowania stósunków zagraniczn wywierających tylko pośredni wpływ na sprawy polskie o ile gorzéj bylibyśmy pragnęli obrazu obyczajowości czesnéj i stanu oświaty w Polsce, z któréj tak drogoce skazówki znajdują się w jakich Pamiętnikach Ki wicza; troskliwéj charakterystyki reformatorskich us wań Czartoryskich lub jakiego Stanisława Konarski wreszcie obrazu działalności moralno-politycznéj St sława Leszczyńskiego z Nancy i Lunevillu, działalności jącéj dotąd w tradycyi a tak mało znanéj w szczegół Uwydatnienie téj strony jest tém potrzebniejszém, naturalniejszém w dziele skreślającém dzieje panow Augusta III, że owa epoka zamyka rzeczywiście d starej Polski, że jest ostatnim jéj wyrazem, kiedy p wanie Stanisława Augusta jest już jutrzenką nowéj Po Polski odmiennych wyobrażeń, dążeń i celów pierwszy nasz zarzut, jeśli to zarzutem nazwać w przeciw dziełu p. Schmitta. Drugi nasz zarzut m ważny od pierwszego, nie dotyczy też pola historyczn Mowa tu o języku pana Schmitta. Pomijając pe chropowatość i nieogładność stylu, z powodu któréj, charakterystycznéj autorowi właściwości, zarzutów w czać nie mamy zamiaru, nie możemy jednakże, zd sprawę z dzieła p. Schmitta, nie zwrócić uwagi na li jego niepoprawności i nieszczególnie naśladowania g oryginalności językowe Skracając nasze i tak już p dłużające się nad pierwotny zamiar sprawozdanie, o niczamy się wprawdzie tylko na téj ogólnéj uwadze, wdając się i nie mogąc się wdawać w szczegółowy roz strony stylistycznéj i językowéj dzieła szanownego au ale czytelnik czujący i myślący po polsku, przyzna, sobie tuszymy, zupełną pod tym względem słuszność szemu zarzutowi, który przy dzisiajszém skażeniu m ojczystéj podnieść, uważaliśmy za obowiązek naszéj mienności krytycznéj. Szanowny i tyle zasłużony piśm nictwu naszemu dziejowemu autor, zechce powody po szego zarzutu naszego wyrozumieć, a nie przypisywa czasem innych pobudek, jakie co dopiero sami wsk liśmy.

rancuskiemu politykę Piłata, umywającego ręce z krwi niewinnie mającéj się polać. — „Rząd cesarski przedewszystkiém jest za utrzymaniem pokoju“, twierdzi Constitutionnel i pragnie tą maksymą uspokoić opinią ogólną, która widocznie przez upór nie chce wierzyć w idylle panów Limayrac'a i Boniface.

Artykuł swój pokojowy Constitutionnel kończy następującemi wyrazy: „Jeżeli kto ma lepszy plan polityki, prosimy, niech ją wypowie szczerze i otwarcie, ażebyśmy widzieli naszych przeciwników zasad, któremi tak rozumnie rząd się kieruje!“

Łatwo to powiedzieć redakcyi Constitutionnel'a, le jakże tu wypowiedzieć się otwarcie, gdy są w użyiu ostrzeżenia i tym podobne hamulce na niewczesną twartość.

Ciało prawodawcze, jakem to już donosił, skorzystało praw swoich i przy uchwaleniu porządku dziennego rozpraw nad powołaniem pod broń 100,000 ludzi, zażąało od ministra stanu objaśnień co do polityki rządu w obecnéj okoliczności. P. Rouher, jakeśmy już mówili, nieodmówił, ale i nieprzyznał wcale. Po jutrze będziemy wiedzieli, czy rząd może czemkolwiek wypowiedzieć się otwarcie, czy też zasłona tajemnicy będzie pokrywać jego zamiary, zanim wypadki same dojrzeją i wyjaśnią całe przeszłe jego zachowanie się.

Nie możemy pominąć bez przytoczenia jednego dosyć ociesznego faktu, który miał miejsce na tém posiedzeniu iała prawodawczego, a któremu wierzyćby się nie chciało rzez szacunek, jak się mieć winno dla reprezentacyi ielkiego narodu, jeżeliby Monitor wczorajszy nie był głosił go w swoich kolumnach

Rzecz się miała następnie:

Jeden z deputowanych p. Granier de Cassagnac, nażący do większości, wyrażając swoje zwątpienie, ażeby rząd chciał udzielić ciału prawodawczemu jakichkolwiekądź objaśnień zawołał: „Attender sous l'orme! Zapene jest to przysłowie, co prawie odpowiada naszemu luowemu: Jutro o téj porze, nie sądzimy jednakże, y wystąpienie podobne godném było miejsca, w którém owiedzianém zostało i tego charakteru, jaki nosi na soie ten, co go wyrzekł.

Roztrząsając tę kwestyą legalnie, p. Granier de Cassagnac nie miał prawa wątpić po dekrecie 24 listopada, a mocy którego dyskusya publiczna jest dozwoloną — rzeto ciało prawodawcze nie przekroczyło atrybucyi swoh, żądając objaśnień podobnych od ministra stanu.

Bezwątpienia może rząd dla pewnych mu wiadomych zględów odłożyć dyskusyą, ale żarcik niewczesny członka iększości kompromituje stanowisko izby i rządu.

Rząd nie udziela objaśnień nie przez brak szacunku ib lekceważenie ciała prawodawczego, ale dla okolicznoci krępujących jego otwartość w danym razie; przeto rzysłowie ironiczne było bardzo nie wporę.

Podług wiadomości otrzymanych z Algieru, wszyskie umysły są zajęte obecnie kwestyą municypalną. Wiaomém jest, że znaczna część gmin algierskich zostaje becnie pod kierownictwem urzędników, przeznaczonych ramienia rządu, nie zaś zawdzięczających swe stanowiko wyborom współobywateli. Wywołaném to zostało rzez wyjątkowe położenie kolonii; położenie to ustało becnie, przeto i środek bezpieczeństwa usuniętym być inien.

Projekt do prawa opracowany w Algierze, jeszcze za ządów marszałka Pelissier, przesłany był do Paryża, naępnie znowu od słany do Algieru i znowu powrócony do ady stanu, do dziś dnia jeszcze nie otrzymał sankcyi pozebnéj, chociaż władza czasowa merów i ich adjunktów staje z dniem 30 czerwca b. r.

Dzienniki algierskie mają słuszność za sobą, że są niepokojone tém, co rząd postanowi. Środkiem najprostzym, jak się daje, byłoby ogłoszenie, że posady merów będą mczasowie aż do ogłoszenia prawa, przez tych samych rzędników zajmowane.

W przeciwnym razie, zatwierdzając nowe mandata miaowanych od rządu merów, można tém obudzić podejrzeie w ludności miejscowéj, że zasady głosowania powszenego publikują się tylko teoretycznie, że do ich zastósoania praktycznego, przystąpić nikt nie ma zamiaru.

Rzecz bardzo ciekawa jak będzie urządzoném głosoanie powszechne w ludności, złożonéj z Izraelitów, Muułmanów, Francuzów, Europejczyków wszystkich naroowości. Kwestya to wielkiéj wagi i potrzebująca penego czasu do nleżytego jéj rozstrzygnięcia.

Dziennik Journal des Colonies skarzy się, iż ząd algierski nie udzielał żadnych wiadomości o projekch reformy municypalnéj, Powolne rodzenie projektu owodzi zawikłania i trudności kwestyi, azatém dla czeożby nie zasięgnąć rady u tego, co ma więcéj rozumu niż oltaire i Cezar, dla czego nie zapytać u ogółu?

Dzisiejsza poczta przynosi wiadomości z Meksyku, alka trwa ciągle. Monitor ogłasza liczne zwycięztwa bohaterskie czyny, ale pomimo to wszystko, porządek nie stalony i niewiadomo, kiedy to nastąpi.

PRUSY.

Berlin, 3 maja. Gabinet wiedeński wysłał, jak wiaomo, na dniu 26 kwietnia dwie depesze do Berlina, których jedna dotyczyła kwestyi zbrojeń, druga zaś do prawy szlezwicko-holsztyńskiéj się odnosiła. Osnowę pierwszéj podaliśmy już dawniéj dość szczegółowo, dziś aś mając przed sobą całkowity tekst drugiéj depeszy, ak jak ją National Ztg ogłosiła, możemy treść jéj grubszych skreślić zarysach.

Hr. Mensdorff wyraziwszy pokojowe zamiary cesarza, kontatuje, że Chrystyan IX, król duński w traktacie wiedeńkim nie przelał wszechwładztwa (souverainеté) swego ad księstwami na oba mocarstwa sprzymierzone, tylko rzekł się swych praw i obiecał uznać wszystkie rozporządzenia, jakie oba mocarstwa względem księstw wydazą. — Znanemu orzeczeniu pruskich syndyków koronych, jakoby prawo monarchów austryackiego i pruskiego yskane traktatem wiedeńskim do księstw, silniejsze było od pretensyi oldenburgskich i augustenburgskich, nie chce ustrya teoretycznych robić zarzutów, lecz powiada, że raktycznie żadnego ono nie daje klucza do rozwiązania westyi szlezwicko-holsztyńskiéj.

Z reszty depeszy następujące czytelnikom podajemy yjątki:

„Pomni na to, proponujemy królewsko-pruskiemu worowi, ażeby wraz z nami zgodnie oświadczył w Frankurcie, że Austrya i Prusy postanowiły prawa swe, nabyte raktatem wiedeńskim, na tego pretendenta przelać, któemu Związek niemiecki najlepsze przyzna prawa do sukesyi w księstwie.“ — Prusom zapewnia Austrya następne orzyści: „Prusy pozyskają stanowczo militarne pozycye ilonii, Rendsburga i Sondenburga. Kilonia będzie porem związkowym, a Rendsburg twierdzą związkową, lecz ząd królewski znajdzie nas gotowymi do uwzględnienia każdego słusznego życzenia przy stawianiu w Frankfurcie niosków na podstawie artykułu 2 i 3 gastejnskiéj umoy. Nie mniéj gotowymi jesteśmy wymówić w obec przyszłego panującego w księstwach wspólnie z rządem królewskim, jeżeli sobie tego będzie życzył, odstąpienia terytoryalne, których się Prusy w celu wzmocnienia Dyplu i Alsen domagają.“

Co do marynarki, komunikacyi księstw, przystąpienia ich do związku celnego i poprowadzenia kanału łączącego morze Północne z Bałtykiem radzi Austrya Prusom dopiero z przyszłym księciem szlezwicko-holsztyńskim wchodzić w układy.

W końcu powiada: „Jeżeli Prusy mimo to odrzucą nasze sprawiedliwe i zaszczytne dla siebie propozycye, nie pozostanie nam nic innego, jak jasno przedłożyć Związkowi niemieckiemu cały stan kwestyi i oddać pod wspólne rozpoznanie naszych sprzymierzeńców, jakie drogi w braku porozumienia się Austryi z Prusami należy obrać, ażeby sprawę holsztyńską zgodnie z przepisami związkowemi załatwić. Wtedy też głos Holsztynu, który zapewne wart, jest posłuchu, nie będzie mógł dłużéj być ignorowanym, tém bardziéj, że i tak stany holsztyńskie według istniejącéj konstytucyi w przeciągu roku tego zwołane być winny.“

Odpowiedź pruska na depeszę austryacką dotyczącą zbrojeń jest wystósowana do barona Werthera we Wiedniu i brzmi jak następuje:

„Berlin, 30 kwietnia 1866.

Hr. Karolyi udzielił mi 28 bm. załączoną w odpisie odpowiedź rządu cesarskiego na depeszę moją z 21 bm, którą JWPanu przesłałem.

Nie mogę JWPanu bez ubolewania zataić, żeśmy się w odpowiedzi na nasze oświadczenie z 21 bm. deklaracyi innego rodzaju spodziewali. Jak wtedy na rozkaz JK. Mości wypowiedziałem, oczekiwaliśmy bliższego uwiadomienia co do rozmiarów i terminów, w których zmniejszenie gotowości wojennéj armii cesarsko-austryackiéj faktycznie miało się odbywać, oczekiwaliśmy zaś w tym celu, aby w naszych własnych rozbrojeniach równym krokiem z Austryą módz postępować. Wychodziliśmy zaś przy tém z tego założenia, że gabinet cesarski równie tyle co my całkowitego powrotu do stanu pokojowego sobie życzy.

Zdaje się wprawdzie, jakoby gabinet cesarski się przekonał, że obawy zaczepnych kroków ze strony Prus, które były pobudką zbrojeń austryackich są płonnnemi, jednakże tém niespodziewańszą jest dla nas, że gabinet cesarski obecnie mniema, jakoby nie mógł się swych na dniu 18 bm. podanych a przez JKMość ochoczo przyjętych propozycyi rozbrojenia się nadal trzymać, lecz owszém takowe wielostronnie i esencyonalnie zmienić był zniewolony. Nasamprzód zapowiedział hr. Mensdorff w swéj depeszy z 18 bm., że Austrya jak w zbrojeniach, tak téż i w rozbrojeniach się da incyatywę. Ustępstwo to zdaje się na nowo być zakwestyonowaném przez depeszę z 26 bm., która się równoczesnego rozbrojenia domaga. Poczém przystaliśmy na propozycyą rządu cesarskiego według jéj własnego brzmienia tj. że JCMość raczy rozkazać, „ażeby odwołano dyslokacye popierające gotowość wojenną naprzeciw Prusom, jako też cofnięto odnośne rozporządzenia.“

Dyslokacye te, jak rząd cesarski sam przyznał, rozciągały się we formie przybliżenia oddziałów wojskowych ku północnozachodniéj granicy Austryi na większą część cesarstwa i słusznie też mogliśmy z propozycyi rządu cesarskiego wnioskować, iż przywrócenie normalnego status quo ante będzie się do wszystkich ruchów popierających gotowość wojenną odnosiło. Miasto tego ogranicza najnowsze oświadczenie rządu cesarskiego, zapowiedziane rozbrojenie wyłącznie na odwołanie wojsk posłanych do Czech w celu wzmocnienia tamtejszych garnizonów, które to wojska według podań cesarskiego rządu 10 batalionów piechoty wynoszą. Co się tyczy innych krajów koronnych depesza nie robi nawet żadnéj wzmianki o Szląsku, Morawii i zachodniéj Galicyi, które graniczą z Prusami, a w których notorycznie rozłożono znaczną liczbę pułków kawaleryi z odległych części kraju sprowadzonych. Podczas gdy rząd cesarski przez rozporządzenie tylko Czech dotyczące mniemał zupełne dawać wynagrodzenie za powrót Prus do stanu pokojowego, wypowiada teraz bez ogródki zamiar swój nakazania tych znacznych ruchów wojsk i ściągań urlopników, które konieczne są do postawienia „armii włoskiéj“ JCMości na stopie wojennéj. Że ku temu celowi w całéj monarchi konie na wielką skalę zakupują, najpewniejsze dochodzą nas wiadomości. Jaką siłę zamierza rząd cesarski nadać armii głównéj do wojny, którą chce w innych częściach monarchii z wyjątkiem Czech, a może i resztę krajów koronnych postawić, będzie naturalnie zależało jedynie od zdania cesarskiego rządu i od znaczenia, jakie przypisuje grożącemu według jego mniemania niebezpieczeństwu zaczepki.

Depesza austryacka zawiera przeto żądanie, ażeby Prusy cofnęły swe od 28 marca bez zmiany pozostałe, w skromnych rozmiarach zarządzone zbrojenia odporne, podczas gdy Austrya swe posiłki garnizonów z Czech odwołuje, zresztą zaś zbrojenia swe w celu postawienia armii gotowéj do wojny rozszerza i przyspiesza. Nie mogę JWPanu zataić, że nie byliśmy przysposobieni na takie żądanie po wymianie obustronnych oświadczeń, z 18 i 21 bm., które i my i Europa jako rękojmie pokoju powitała. Rząd cesarski na uniewinnienie odmiennéj postawy jaką z depeszą z 26 bm. przybiera, przywodzi wiadomości z Włoch przez siebie odebrane Według tychże armia króla Wiktora Emmanuela miała stanąć w gotowości, ażeby napaść na Wenecyą. Wiadomości, które nas wprost z Włoch i za pośrednictwem innych dworów dochodzą, opiewają zgodnie, że we Włoszech nie zaszły zbrojenia zatrważającéj natury i wzmacniają nas w przekonaniu, że nie prowokowana napaść na cesarstwo austryackie daleka jest od intencyi gabinetu florenckiego. Gdyby w tym przeciągu czasu i w dniach ostatnich rozpoczęto we Włoszech przysposobienia militarne, należałoby je prawdopodobnie tak jak nasze 28 marca przedsięwzięte kroki uważać za skutek zbrojeń austryackich. Jesteśmy przekonani, że włoskie zbrojenia, równie chętnie jak nasze własne zostałyby cofniętemi, skoroby usunięto przyczyny, które je wywołały.

W interesie utrzymania pokoju i położenia końca naprężeniu, które obecnie przygniata stosunki polityki i wolnego ruchu, upraszamy przeto jeszcze raz rząd cesarski, ażeby zechciał stale się trzymać programu, który sam w depeszy swéj z 18 bm. postawił, a który JKMość w sensie pojednawczym i dla udowodnienia swego osobistego zaufania do JCMości niezwłocznie był przyjął. Przy wykonaniu tego programu spodziewamy się, że nasamprzód wszystkie od środka marca do Czech, Morawii, Krakowa i Szląska austryackiego ściągnięte wojska nie tylko do swych dawniejszych garnizonów powrócą, lecz także, że wojska mające swe leże w tych krajach do dawniejszéj stopy pokojowéj zredukowane będą. Względem wykonania tych kroków i przywrócenia status quo ante spodziewamy się rychłego autentycznego doniesienia, ponieważ termin naznaczony na 25 bm. przez rząd cesarski w celu zredukowania do stanu pokojowego wojsk nad granicą naszą skupionych, dawno już minął. Spodziewamy się, że rząd cesarski przez bliższe wywiadywanie się o stanie rzeczy dojdzie do przekonania, iż wiadomości jego o zaczepnych zamiarach Włoch są bezzasane, i że następnie do efektywnego przywrócenia stopy pokojowéj się weźmie, i przez to z zadowolnieniem JKMości ten sam krok nam umożebni. Dopóki się nie obierze téj, zdaniem naszém jedynie stósownéj, i jak słusznie mniemaliśmy, zobopólnie już przyjętéj drogi, nie podobna będzie rządowi królewskiemu inaczéj kroczyć w przyszłość, w któréj go ważne i w skutki brzemienne rokowania z rządem cesarskim oczekują, jak z zachowaniem równowagi w gotowości wojennéj obu mocarstw. Po rokowaniach, któreby z jednéj strony z bronią w ręku, z drugiéj zaś w zupełném rozbrojeniu prowadzono, nie może sobie rząd królewski pożądanych obiecywać wyników.

W tym też sensie mocno żałuję, że rząd cesarski nie chciał przystać na propozycyą pruską, aby resztę rządów związkowych prosić o zawieszenie militarnych kroków, których faktycznego istnienia dotyczące rządy same nie zaprzeczają. Rząd królewski ze swéj strony nie dał się tém powstrzymać od przesłania stósownego wezwania do rządu saskiego, którego zbrojenia najdaléj postąpiły; lecz mniemał, że skutek wezwania, a przez to i interesa pokoju lepiéj byłyby ubezpieczone, gdyby cesarsko-austryacki rząd do takiego samego kroku dał się nakłonić.

Upraszam uniżenie JWPana, ażebyś depeszę tę cesarsko-austryackiemu ministrowi odczytał i odpis jéj mu zostawił. (podp.) Bismarck.“

Dzisiejszy Staats-Anzeiger donosi co następuje: Na depeszę austryacką z dnia 26 kwietnia, zawierającą propozycye stanowczego załatwienia kwestyi księstw nadelbiańskich, nie wysłano jeszcze urzędownéj odpowiedzi. Sprawa ta jest ważną do tyla, iż wymaga głębszego zbadania. Przeciwstawiony austryackiemu projekt pruski obrać musi inny punkt wyjścia, aniżeli propozycye austryackie, które ignorują pokój wiedeński i gasteinską konwencyą. Prusy obstawać będą przy tych traktatach oraz przy prawach przez nie pozyskanych; trudno przewidzieć, jak Austrya zapowiedzianą decyzyą związku z tém pogodzi. Prusy ze swéj strony nie mogą się skłonić ku uczynieniu wspólnie z Austryą wywalczonego, a na mocy prawa narodów pozyskanego posiadania, zależném od innéj, aniżeli od własnowolnéj decyzyi.

Dziś odbyła się rada gabinetowa pod przewodnictwem króla, w któréj i książę następca tronu wziął udział.

AUSTRYA.

Wiedeń, 2 maja. Wobec dwóch wojen naraz grożących, postanowiono we Wiedniu, jak się zdaje, wszystkie sprawy wewnętrzne załatwić, aby mieć wolne ręce do działania na zewnątrz. Rząd jest zdecydowany do wszelkich możebnych ustępstw dla rozmaitych narodowości, wchodzących w skład państwa rakuzkiego, a mianowicie dla Węgrów, których pozyskanie jest głównym celem wewnętrznéj polityki hr. Belcrediego. Ministeryalna Debatte tak się na sprawę tę zapatruje: „Postawa, jaką Prusy i Włochy wobec Asutryi przyjęły, stoi niezaprzeczenie w ścisłym związku z obecném stadyum naszych spraw wewnętrznych. Gdyby kwestye te, domagające się gwałtem rozjaśnienia, były już w sposób zadowalniający rozwiązane, to ani w Berlinie, ani we Florencyi nie uważanoby się za zagrożonych przez Austryą; gdyby nie było kwestyi wewnętrznych w Austryi, nie byłoby téż, przynajmniéj dzisiaj, i kwestyi zewnętrznych. Porządkowanie naszych domowych interesów musi silnie oddziaływać na nasze stosunki z zagranicą i jakoby za uderzeniem rószczki czarodziejskiéj zmieni się sytuacya w jednéj chwili, skoro tylko wielkie dzieło tworzenia się i odrodzenia Austryi stanowczo z wszechstronną radością ukończoném zostanie.“

Rzeczony dziennik stara się znowu dowieść pojednawczych zamiarów Austryi, lecz dodaje, że jeżeli Prusy jedynie przez aneksyą księstw nadelbiańskich za pieniężném wynagrodzeniem Austryi będą chciały kwestyą szlezwicko-holsztyńską rozwiązać, natenczas pokojowego załatwienia sporu nie można się spodziewać. — Stanowisko swe w wzmiankowanéj kwestyi tak określiła Austrya w depeszy z dnia 26 maja: spełnienie prawych życzeń Prus i zachowanie praw Związku i księstw. „Austrya wobec Prus jest względną, wobec Niemiec zaś sprawiedliwą.“ — Wiadomość, jakoby Austrya zawezwała Bawaryą do rozbrojenia się, ogłasza Debatte za fałszywą.

Telegramy.

Paryż, 2 maja. Monitor wieczorny oświadcza co do sprawy księstw naddunajskich, że zaburzenia w Jassach nie były objawem ogólnego usposobienia, że jednak wybuch ten dowodzi, iż obecne położenie rzeczy bez niedozwolonych wybryków dłużéj ostaćby się nie mogło. Ponieważ zaś kandydaturę jakiegokolwiek obcego księcia większość gabinetów odrzuciła, przeto nadeszła chwila, w któréj lud rumuński musi wyjść z niepewności stawiając niebawem kombinacyą, któraby uzyskać mogła przyzwolenie konferencyi. Temps ogłasza depeszę z Florencyi donoszącą o zmianie ministerstwa. Lamarmora obejmuje naczelne dowództwo armii, Ricasoli urząd prezesa gabinetu.

Florencya, 2 maja. W Neapolu podali studenci tamtejszego uniwersytetu prośbę o natychmiastowe tegoż otworzenie. W Pawii rozpoczną się na nowo odczyty dnia 3 bm. Prefekt Pizy doniósł telegrafem ministrowi wojny, że municypalność oświadczyła gotowość swą do współdziałania wszelkiemi środki ku spełnieniu przeznaczeń Włoch Minister przesłał mu w odpowiedzi wyrazy podziękowania.

Bruksella, 3 maja W tutejszych kołach finansowych twierdzą, że Francya wyprawiła 10,000 wojska do Rzymu.

Tryest, 3 maja. Wiadomości nadeszłe tu z Aten donoszą o przygotowaniach do tajemnéj wyprawy do Turcyi, celem wywołania ogólnego powstania Greków w Tessalii, Macedonii i Epirze. Utrzymują, że Rosya i Włochy sprzyjają temu przedsięwzięciu

Monachium, 3 maja. Wedle wiadomości z wiarogodnego pochodzącéj źródła, będzie Bawarya głosować przeciw natychmiastowemu postanowieniu terminu, w którym parlament ma być zwołany, oraz zażąda, ażeby ją wprzód uwiadomiono o projektach, które parlamentowi mają być przedłożone, ponieważ niemożna parlamentu tego uważać za zgromadzenie ustawodawcze.

Drezno, 3 maja. Dresdner Journal zaprzecza wiadomości podanéj przez niektóre dzienniki, jakoby Saksonia była wezwała Austryą do zbrojeń, i oświadcza, iż w sprawie uzbrojeń żadnych pomiędzy Dreznem a Wiedniem nie było rokowań.

Wrocław, 3 maja. Bresl. Ztg podaje następujący dzisiejszy telegram z Wiednia: Wczoraj zniesiono most na kolei pomiędzy Peschierą i Desenzano. Na terytoryum austryackiém dochodzą pociągi już tylko do Peschiery, biletów do Włoch nie wydają.

Brescia, 2 maja. Korpus 35,000 ludzi, składający drugą rezerwę, wyprawiono w kierunku Vicenzy. Kawalerya z Pardonne przybyła. Utrzymują, że główne siły armii austryackiéj skoncentrowane zostaną przy ujściu Padu.

Paryż, 4 maja. P. Rouher oświadczył w ciele prawodawczém: Polityka rządu cesarskiego opiera się na usposobieniu pokojowém, lojalności i zatrzymaniu dla siebie zupełnéj wolności działania. Rząd powtarza, iż na Włochy spadnie cała odpowiedzialność, jeśli uderzą na Austryą. P. Rouher dodaje w końcu, że rząd otrzymał telegram, iż Włochy zobowiązują się nie atakować Austryi. (Telegram zredagowany jest tak niezrozumiale, iż go podajemy tylko w skróceniu. P. R. Dz.)

Ostatnie wiadomości.

W téj chwili dowiadujemy się z źródła wiarogodnego, że III, V (poznański) i VI korpus armii pruskiéj, jako téż korpus gwardyi, postawiono w gotowości wojennéj (Kriegsbereitschaft).

Przy zamknięciu Dziennika, kursa telegraficzne nie nadeszły.

Przy dzisiejszém dalszém ciągnieniu 4 klasy 133 król. loteryi klasowéj padła 1 główna wygrana na 25,000 tal. na nr. 42,966 1 główna wygrana na 15,000 tal. padła na nr. 38,580. 3 wygrane po 5000 tal. padły na nr. 2927 18,516 i 86,865. 6 wygranych po 2000 tal. na nr. 23,626 51,221 61,604 66,003 78,450 i 85,153.

43 wygrane po 1000 tal. na nr. 1410 1588 3238 6759 12,436 15,318 15,680 16,795 16,920 19,412 20,603 25,860 26,566 34,861 37,165 38,[illegible]95 38,851 40,537 41,338 41,635 42,342 43,351 51,204 51,302 53,009 53,769 53,810 55,420 58,858 60,073 68,421 68,475 75,434 76,180 78,071 78,456 81,598 85,102 86,861 88,047 90,304 92,648 i 93,911.

57 wygranych po 500 tal. na nr. 4025 7481 10,169 10,844 11,302 13,354 18,295 10,160 20,128 20,839 28,643 28,697 30,143 33,489 33,721 34,228 38,637 40,170 40,273 43,582 44.806 45,887 4[illegible],201 48,664 50,005 50,663 51,157 52,021 54,404 57,461 57,608 57,938 60,467 63,790 64,901 65,363 65,374 66,306 68,406 68,773 70,480 70,581 71,936 73,183 74,125 74,530 76,166 81,452 81,983 82,593 82.703 84,189 85,472 87,140 89,809 91,651 i 93,621.

65 wygranych po 200 tal. na nr. 1796 4780 5191 11,179 12,127 16,329 18,796 18,824 19,336 22,258 22,737 23,052 24,178 25,130 25,195 26,985 28,606 29,499 31,974 34,530 34.775 37,605 38,047 40,332 42,152 42.531 43,635 45,307 47,413 48,021 49,772 51,021 51,615 55,750 56,692 59,223 60,507 63,476 63,946 64,829 65,180 66.325 67,541 90,996 71,070 73,441 74,826 76,011 76,543 76,581 77,637 77,813 78,557 79,359 80,617 82,172 82,342 83,282 83,684 83,896 85,991 88,455 90,179 90,295 i 90,819.

Berlin, 3 maja 1866.

Król. jen. dyrekcya loteryi.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 4 maja. Wczoraj w południe przyjmował Najprzewielebniejszy **Arcypasterz** członków rady wyższéj Towarzystwa świętego Wincentego ā Paulo. Pomiędzy nimi widzieliśmy także czcigodnego jego prezesa jks. Brzezińskiego, obecnie członka kongregacyi księży Filipinów w Gostyniu, a dawniéj profesora przy tutejszém arcybiskupiém seminaryum duchowném. Prócz tego i inni prezesowie rozmaitych konferencyi i z dalszych okolic Księstwa pospieszyli do Poznania, aby wziąć udział w tém przedstawieniu. Najprzewielebniejszy Arcypasterz bowiem szczególnemi względami otacza toż pobożne Towarzystwo.

— Czwarte publiczne **posiedzenie reprezentantów miejskich** dnia 1 bm. zagaił przewodniczący, radzca sprawiedliwości p. Tschuschke o kwadrans na czwartą po połdniu. Przed załatwieniem spraw na porządku dziennym stojących, uwiadomił przewodniczący zgromadzenie, iż król. rejencya potwierdziła wybór p. Bergera na bezpłatnego radzcę miejskiego na przeciąg lat 6, poczém nastąpiło uroczyste jego wprowadzenie przez złożenie przysięgi urzędowéj. Po przeczytaniu protokółów z publicznego posiedzenia z dnia 14 marca r. b. i z tajnych posiedzeń z dnia 11 i 19 kwietnia r. b., — któreto ostatnie zwołano z powodu poświęcenia szkoły realnéj i wspomożenia pogorzelców w Jerzycach — przewodniczący zapytuje się zgromadzenia, czy w miejsce panów Grossmanna i Bergera, którzy z grona reprezentantów wystąpili, należy już teraz uskutecznić nowe wybory, lub też czy wybór ma być odroczony aż do obszerniejszych wyborów w jesieni, poczém zgromadzenie oświadczyło się za ostatnią propozycyą.— Na porządek dzienny przyszłego posiedzenia postawiono następne, dotąd jeszcze do załatwienia nie dojrzałe sprawy: 1. sprawozdanie komisyi szkólnéj względem założyć się mającéj szkoły obywatelskiéj: 2. instrukcyą tyczącą się stypendyum p. Bergera; 3. sprawozdanie mięszanéj komisyi względem miejskiéj szkoły realnéj; 4. względem pędzenia bydła przez ulice miasta. — W miejsce zmarłego radzcy miasta Baartha obrany znów być musi nowy niepłatny radzca; przygotowanie wyboru tego jest rzeczą komisyi wyborczéj, która tym końcem wzmocnioną jeszcze została trzema członkami, tj. pp. Tschuschke, Knorr i B. Jaffé. Komisya szkólna wnosi o definitywną nominacyą dla nauczyciela komunalnego Lehmanna, a zgromadzenie oświadcza się za tém; również przyzwala zgromadzenie na przyjęcie na etat przy miejskiéj szkole realnéj nauczyciela p. Sosnowskiego. — We względzie publikacyi urzędowych ogłoszeń przez kościański dziennik powiatowy, odpowiedział prezes naczelny pan Horn na podane doń zażalenie, iż sprawa ta nie jest jeszcze załatwiona. Dyrektor szkoły realnéj dr. Brennecke życzy sobie dzierzawić należący do starego gmachu szkoły realnéj ogródek za roczną cenę dzierzawną 8 tal., na co zgromadzenie pozwala. — Na posiedzeniu z dnia 14 marca rb. wezwało było zgromadzenie magistrat, aby sprawozdania z zarządu nadal zdawać się mające przedkładano mu rychléj niż dotąd i to już w lipcu każdego roku. — Magistrat po odbytéj naradzie, oświadcza swą gotowość i urządzi rzecz tę tak, iż ustanowiwszy sprawozdanie między kwietniem a lipcem każdego roku, przedłoży takowe zgromadzeniu w ciągu lipca, poczém je aż do września każe wydrukować, a nareszcie oddać zgromadzeniu. Następne sprawozdanie już na początku lipca r. b. przedłożone zostanie.

Asesor Herse prosi o pozwolenie wpracowania się bezpłatnego przy magistracie w służbie komunalnéj. Tak magistrat jak i reprezentanci nie mają nic naprzeciw temu do nadmienienia.

Według starego regulaminu ma w mieście istnieć komisya sanitarna. Komisya ta ustała i ma nowo znów być obraną; sprawę tę odroczono jednakże, ponieważ wnioskodawca nie był obecny.

Po załatwieniu w ten sposób spraw na porządku dziennym będących zamknięto o godzinie 4 posiedzenie publiczne; wszakże po niém odbyło się jeszcze posiedzenie tajne.

Obecni byli reprezentanci: Annus, B. H. Asch, Bielefeld, Breslauer, Briske, Dahlke, Feckert, Garfey, dr Handtke, B. Jaffe, L. Jaffe. Janowicz, Knorr, C. Meyer, H. Marcus, R. Schmidt, Walther, dr Wentzel. Magistrat był reprezentowany przez burmistrza Kohleis i radzców miejskich dra Müllera, Stenzla, dra Samtera, Chlebowskiego, Treskowa i Bergera.

— Na **pogorzelców w Jerzycach** złożyli w kasie kamelaryjnéj: deputowany pan Höhne 14 tal. 25 sgr., a mianowicie: Leptin 1 tal., Stuhr 1 tal., Jaeschin 10 sgr., Nietzig 1 tal., S. Kantorowicz 1 tal., H. Jaeschin jun. 15 sgr., Fischer 10 sgr., Zeller 1 tal., B. B. 5 sgr., Wieland 5 sgr., Lachmański 10 sgr., W. D. 5 sgr., Rosenberg 3 tal., Julius Baer 10 sgr., Drożdżewski 15 sgr., Mindikowski 1 tal., Zeyland 1 tal., C. Galmert 1 tal., E. Hoehne 1 tal. — razem 14 tal. 25 sgr.

Stowarzyszenie młodych kupców 47 tal. 6 sgr. 6 fen.

— Dla **pogorzałych w Jerzycach** nadesłano do kasy kamelaryjnéj: Towarzystwo „Thalia“ 36 tal. 13 sgr. 3 fen.

— Na rzecz **pogorzałych w Jerzycach** złożyli na ręce ks. proboszcza Bażyńskiego:

Ostatni wykaz składek wynosił 993 tal. 19 sgr. 11 fen, 5 rubli papierowych i 1 imperyał w złocie.

97) „Przyjaciel ludu“ w Chełmnie 25 tal. 98) Ks. z Chojnicy 5 tal. 99) Faustyn Haake, właściciel dóbr Nowca 25 tal. 100) J. Breza, właściciel dóbr Więckowice 20 tal. 101) Kolekta w kościele archikatedralnym 10 tal. 102) Kolekta w kościele św. Wojciecha 6 tal. 1 sgr. 10 fen. 103) J. Grześnik z Koźmina 10 sgr. 104) Hrabina Grabowska z Grylewa 25 tal. 105) Ks. proboszcz Thielmann w Czempiniu 2 tal. 106) Składki złożone na ręce Wgo Teodora Żychlińskiego, redaktora Dzien. Poznańs., 401 tal. 20 sgr. 107) N. N. z Poznania przez miejską pocztę 2 tal. 108) Składka uczniów gimnazyum Fryderyka klasy IV a. i b. 7 tal. 18 sgr. 2 fen, 109) M. K. 20 sgr., 110) K. Poplińska 5 tal., 111) Nauczycielki i uczennice szkoły p Poplińskiéj 18 tal. 112) Fr. Piątek, gorzalnik w Łomnicy pod Zbąszyniem 2 tal. 10 sgr. 6 fen. 113) Parafia tulecka przez ks. Riedla 7 tal. 7 sgr. 6 fen. 114) Igel Józ. naucz. w Radomicku pod Śmiglem 7 sgr. 115) Parafianie z Trląguj pod Mogilnem przez ks. prob. Sergota 7 tal. 10 sgr. 116) Komorowski gospodarz w Smolągu pod Bobowem pow. brodnicki 2 tal. 15 sgr. 117) Ks. Mieczysław hr. Ledóchowski Arcybiskup. gnieźn. i pozn. 25 tal.

Ogółem 1591 tal. 19 sgr. 11 fen., tudzież 5 rubli pap. i 1 imperyał w złocie.

† **Z Ziemi Wschowskiéj**, 2 maja. Krąży tu w powiecie odezwa do obywateli ziemskich, by zanieść prośbę do rządu o przeniesienie urzędu ziemiańskiego ze Wschowy do Leszna, a témsamém, by zcentralizować wszelkie władze urzędowe w powiecie w jednym punkcie. Że Leszno, jako więcéj w środku powiatu leżące, jest miastem dla mieszkańców całego powiatu dogodniejszém, to nie podpada żadnéj wątpliwości; — uderza przecież w téj odezwie to, że na głos gmin i posiedzicieli mniejszych, zdaje się, żadnéj w téj cały powiat obchodzącéj materyi nie kładzie wagi. Odezwa ta słusznie i sprawiedliwie w obydwóch krajowych językach jest napisana; tekst niemiecki mają podpisywać nasi powietnicy Niemcy; polski Polacy; — zwracam moich ziomków uwagę, żeby i na tę niby to drobnostkę uważali, bo i w takich drobnostkach zachowywać powinniśmy barwę nam właściwą.

Pomyślna zmiana powietrza, deszcze ciepłe, znacznie nasze pola ożywiły i orzeźwiły; dziwna rzecz, że niedawny przymrozek tu i owdzie jak gdyby pasami tylko rzepiowi dał się we znaki. Mało już nam w polu do siania i sadzenia pozostało, czasby był, żebyśmy mieli posiedzenie powiatowe rólnicze, bośmy sprawę tę znacznie jakoś zaspali; — w czém i w kim wina, nie wiem, domyślać się tylko mogę, a domysłów udzielać ogółowi nie wolno!

— * **Nieczuła matka**. W wysokich kołach paryskiego towarzystwa narobiło świeżo wiele hałasu następujące zdarzenie: Mała córeczka znanéj i majętnéj rodziny zachorowała; sprowadzono lekarza, który uznał, że symptomata są mocno zatrważające. Tymczasem matka, młoda jeszcze osoba i lubiąca zabawy, zaczęła się ubierać na bal, na który tego wieczoru była zaproszoną. Mąż, który nie odstępował choréj jedynaczki, surowo wymówił żonie jéj obojętność i lekkomyślność. „Przyrzekłam i muszę słowa dotrzymać, zresztą byłoby to uchybieniem; pojadę i powrócę za dwie godziny.“ — „Tymczasem mała umrzeć może“, odparł mąż. „Pojadę tylko na godzinę.“ — „Jedź sobie, ale nie waż mi się tu więcéj powracać!...“ zawołał mąż oburzony do żywego i powrócił do łóżka chorego dziecięcia — podczas gdy wspaniały ekwipaż unosił nieczułą matkę w wir świata — zdala od obowiązków i domowego zmartwienia. Wracając, zastała ona bramę domu zamkniętą, a wkrótce potém, w skutek skargi rozwodowéj, podanéj przez męża, wydał sąd wyrok odsądzający lekkomyślną panią od praw wszelkich, jako żony i matki opuszczonego dziecięcia.

Wiadomości literackie.

— Wyszedł z druku **Ziemianina** numer 18 i zawiera: O brakowaniu owiec. Wacław K. — O ile płodozmienne gospodarstwo jest zdolne zmniejszyć wyjaławianie i powstrzymać gwałtowne wyczerpywanie się ziemi. — O karmieniu roślin i o mierzwieniu. — Kwas krzemowy i jego stosunek do wzrostu roślin. — Towarzystwa rolnicze: Doniesienie zarządu głównego Towarzystwa ku wspieraniu urzędników gospodarczych W. Ks. Poznańskiego. Rozmaitości: Zużycie kawy. Wysokość dachów. Program wystawy rolniczéj obornickiéj.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

— * **Towarzystwa akcyjne w monarchii pruskiéj.** Podług urzędowego wykazu w berlińskim Staats-Anzeigerze, istnieje w pruskiém państwie 12 towarzystw bankowych i kredytowych na akcye, 11 towarzystw zabezpieczeń od ognia na akcye, 7 towarzystw zabezpieczeń życia na akcye, 6 zabezpieczeń od gradu na akcye, 2 towarzystwa zabezpieczenia szkła na akcye, 12 akcyjnych towarzystw zabezpieczenia transportów, 1 akc. towarzystwo zabezpieczenia hypotek; 5 akcyjnych towarzystw zabezpieczenia wzajemnego; daléj 63 towarzystwa akcyjnych górniczych i hut, 4 akcyjne towarzystwa fabryk towarów żelaznych; daléj 12 akcyjnych towarzystw żeglugi parowéj; 6 warzelni cukru i rafineryi; 13 przędzalń i krosien: 4 zakłady budowania machin i 14 innych fabryk na akcye; nakoniec 14 towarzystw budowniczych, 20 towarzystw gazowych, 2 zakłady leczenia wodą, 6 kąpieln i pralń; 8 zakładów naukowych i sztuk (zoologiczne i botaniczne ogrody, teatra i t. d.) na akcye, z doliczeniem tych instytutów różnych zawodów w ogóle 225 towarzystw akcyjnych. Najwięcéj towarzystw liczy prowincya nadreńska 94, po niéj następuje prowincya westfalska z 34, brandenburgska z 31, saska z 26, pomorska z 21, szląska z 14, pruska ze 4 i jedno w Wielkiém Księstwie Poznańskiém. Z miast najwięcéj towarzystw liczy Berlin bo 31; po Berlinie Kolonia 20, Szczecin 17, Dortmund 16, Magdeburg (Dziewin) 14, Wrocław 10, Akwisgran i Essen po 7, Mühlheim nad Rurą 6, Dysseldorf, Erfurt i Elberfeld po 5, Hala nad S. Bonn i Duisburg po 4. Bochum, Bielefeld, Wesel, M. Gladbach i Eschweiler po 3, Królewiec w Pr., Gdańsk, Kołobrzeg, Zgorzelice, Hagen i Lennep po 2. Poznań, Regenwalde, Stargard, Tarnowitz, Bytoń w G. Szl., Weissenfels, Stolberg, n. H., Halberstadt, Münster, Lethmathe, Hörde, Warendorf, Soest, Iserlohn, Wattenscheid, Porta, Altendorf, Meggen, Umna, Minden, Herford, Witten, Lüdenscheid, Hamm, Crefeld, Eschweiler Pumpe, Kohlscheidt, Oberhausen, Dillingen, Hochdahl, Laar pod Ruhrort, Ruhrort, Hurl, Remagen, Barmen, Neanderthal, Viersen, Sommern, Rothe Erde pod Akwisgranem, Styrum, Niederschelden, Trevir, Duren, Bendorf, Laubachthal, Malborg, Neuen-Ahr, Werden i Creutznach mają po jedném towarzystwie akcyjném. Towarzystwa akcyjne budowy kolei żelaznych i dróg żwirowych, również towarzystwa, które dopiero w roku bieżącym odbiorą koncesye, nie wchodzą we wykaz niniejszy.

— * **Mąka.** Berlin, 3 maja. Pszenna mąka nr0 $4\frac{1}{4}$—4 tal. nr 0—1 4—$3\frac{3}{4}$ tal., rżana nr 1 $3\frac{1}{2}$—$\frac{1}{4}$ tal. nr 0—1 $3\frac{1}{2}$—3 tal. pł. za centnar bez akcyzy.

— * Poznań, 4 maja. Mąka pszenna nr 0—1 7 tal. 5 sgr. do 4 tal. 10 sgr. rżana nr 0—1 3 tal. 2 sgr. 6 f. do 3 tal. 7 sgr. 6 fen. za cent. bez akcyzy.

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.	4 maja 1866 od tal.	od sg.	od fn.	do tal.	do sg.	do fn.
Pszenicy pięknéj szefl. 16 garn.	2	10	—	2	20	—
„ średniéj „	1	27	6	2	5	—
„ pośled. „	1	15	—	1	20	—
Żyta ciężkiego „	1	17	6	1	18	6
„ lżejszego „	1	15	6	1	16	—
Jęczmienia dużego „	1	12	6	1	15	—
„ drobn. „	1	7	6	1	12	6
Owsa „	—	28	—	—	28	6
Grochu do gotow. „	—	—	—	—	—	—
„ na paszę „	1	20	—	1	21	3
Rzepiu zimowego „	—	—	—	—	—	—
Rzepiku zimowego „	—	—	—	—	—	—
Rzepiu latowego „	—	—	—	—	—	—
Rzepiku latowego „	—	—	—	—	—	—
Tatarki . . . . „	—	—	—	—	—	—
Perek . . . . . „	—	9	6	—	10	6
Masła garn. . . „	2	7	6	2	20	—
Koniczyny czerw. „	—	—	—	—	—	—
Koniczyny białéj „	—	—	—	—	—	—
Siana, cent. . . „	—	—	—	—	—	—
Słomy, „ . . „	—	—	—	—	—	—
Oleju, „ . . . „	—	—	—	—	—	—
Okowity (beczka 100 kw.) 80% Tral. dnia 3 maja	12	27	6	12	23	9
dnia 4 „	13	—	—	13	3	9

Przybyli do Poznania dnia 4 maja.

HOTEL DU NORD. Siedmiogrodzki z Będziszyna, Plewkiewicz z Młodocina.

POD CZARNYM ORŁEM. Białoszyński z Kąkolewa, Bąkowski z Skotnik, Ciesielski z Recza.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Hr. Sulerzycki z Meszna, Tonowski z Szczytnik, Szczepański z żoną z Wieliczki, Święcicki z Ruszewa, Suchodolski z Podola, Świtalski z Jutrzenki.

Doniesienia giełdowe.

Giełda poznańska, 4 maja

Pozn. 4% nowe listy zast. $87\frac{1}{4}$ ż, Pozn. listy rent. $88\frac{1}{2}$ żd, Bankn. polsk. $72\frac{1}{4}$ pł. Udział komandytow. w Tow. akcyjném Bniński, Chłapowski, Plater i Sp. 98 pł.

Żyto: na maj $38\frac{1}{2}$ żąd. $38\frac{1}{3}$ pł., maj-czer. $38\frac{1}{2}$ żąd. $38\frac{1}{3}$ pł. czerw-lip. 39 żąd., $38\frac{2}{3}$ pł. lip.-sierp. 39 pł. $39\frac{1}{2}$ żąd. sier-wrześ. 40 żąd. $39\frac{2}{3}$ pł. na jesień 39 żąd, $39\frac{1}{3}$ tal. płac.

Okowita: (z beczką) wyp. 51,000 kwart, na maj $13\frac{1}{12}$ żąd. i pł., czerw. $13\frac{5}{12}$ żąd. lipiec $13\frac{3}{4}$ żąd. i pł. sierp. $14\frac{1}{12}$ pł., $14\frac{1}{6}$ żąd. wrzes. $14\frac{1}{2}$ żąd. $14\frac{1}{3}$ paźd. 14 tal. żąd.

Giełda berlińska, 3 maja.

Giełda rozpoczęła się spokojnie; do połowy trwały zniżone kursa; dopiero w drugiéj połowie podniesienie kursów i ożywienie jakiego od roku 1859 nie było.

Walory pruskie: Dobrow. poż. pstwa ($4\frac{1}{2}$%) 94 płac. Poż. pstwa z r. 1859 (5%) 99 p. Obl. pstwa ($3\frac{1}{2}$) 82 płac. Poż. pstwa prem. z r. 1855 ($3\frac{1}{2}$) 113 żąd.

List. zast.: Zach.-prusk. ($3\frac{1}{2}$) 75 płac, dto (4%) 82 płac, dto ($4\frac{1}{2}$) 90 płc. Pozn. nowe (4%) 87 płac., **Listy rent.**: Poz. (4%) $88\frac{1}{2}$ płc. Prusk. (4%) — płc.

Walory zagraniczne: Austr.-metal. (5%) 44 płac. Poż. nar. (5%) $48\frac{1}{2}$ płac., Losy z r. 1854 (4%) 53 płac., Losy kred z r. 1858 55 płac., Losy z r. 1860 (5%) 58 płac., Losy z roku 1864 (5%) 33 płc., Poż. w sr. z r. 1864 (5%) $53\frac{1}{2}$ płc. — Ros. poż. prem. z r. 1864 (5%) $79\frac{1}{2}$ płac., Ros.-polsk. obl. skarb. (4%) 60 żąd., Polsk. certif. Lit. A. po 300 złp. (5%) 89 żąd, dto cząstk. po 500 złp. (4%) $87\frac{1}{2}$ żąd. Polsk. list. zast. 3 em. w rs. (4%) 58 płac. — Włoska pożycz. (5%) $40\frac{1}{2}$ płc., — Amer. poż. (6%) 73 płac. — **Akcye kol. żel.:** Kol. mind. 144 płac., Gal.-Kar.-Lud. (5%) 63 płc., Austr.-franc 86 pł., Warsz.-wied. (5%) $56\frac{1}{2}$ płc. — **Banki itd.:** Austr. créd. mob. (5%) 54 płac., Pozn. prow. (4%) 98 żąd., Szląsk. stow. bank. (4%) 110 ż., — Certyf. hipot. Hübnera ($4\frac{1}{2}$%) $101\frac{1}{4}$ płc., Hansem. ($4\frac{1}{2}$) — płc., Henckel ($4\frac{1}{2}$) $99\frac{3}{4}$ pł., Obl. hip. szl. stow. bank. ($4\frac{1}{2}$) $100\frac{1}{4}$ żąd., Meining. ($4\frac{1}{2}$) — —.

Kurs gotówki i pap. pien.: Frdr. prus. $113\frac{2}{3}$ pł, ldr. $111\frac{1}{2}$ płc., suwereny 6. $22\frac{5}{8}$ płac., nap. 5. $12\frac{1}{2}$ pł., półimp. 5. 17 płc., doll. 1. $12\frac{1}{2}$ płc. Zagr. bankn $99\frac{3}{4}$ żąd., Austr. bankn — płac., Ros. bankn. $72\frac{1}{2}$ płac. — **Dyskonto bankowe** 6.

Ziemiopłody, okowita itd.:

Pszenica: 2100 funt. w miejscu 42—72 tal., maj-czerw. czerw.-lip. i lip.-sierp. 60, wrześ.-paźd. $59\frac{1}{2}$ tal. płc Żyto: 2000 funt. 41 na łodzi płac., cena regulac. $41\frac{1}{2}$ tal., na maj-czer. $41\frac{1}{4}$ pł., czer.-lip. $41\frac{3}{4}$ płac, lip.-sierp. 42 płac., wrzes.-paźdz. $41\frac{1}{2}$ płac., paźdz.-list. $41\frac{1}{2}$ tal. płacono. Jęczmień: 1750 fnt. mały i duży 35—45, tal. szląski 30—$40\frac{1}{2}$ tal. płc Owies: 1200 funt. w miejscu 24—28, szląski 26—$26\frac{1}{2}$, march. 27 płac., cena regulacyjna $27\frac{3}{8}$ płac., na dostawę wiosenną i maj-czerw. $26\frac{3}{4}$—$26\frac{3}{4}$—$\frac{3}{8}$ pł., czerw.-lip. $27\frac{1}{8}$, lipiec-sierp. $27\frac{3}{4}$ płac., wrz.-paź. $26\frac{1}{2}$ tal. płac. Groch: 2250 fun. do gotowania i na paszę 48—64 tal. płac. Rzép zimowy: 100—105 tal. płac. Rzépik zimowy: 98—103 tal. płac. latowy: 80—90 tal. płac. Oléj rzepiowy: 100 fnt. w miejscu 15 płac., na maj $14\frac{3}{4}$—$\frac{1}{2}$ pł., maj-czer. $13\frac{1}{2}$ płac., lip-sier. $11\frac{3}{4}$ pł., wrześ.-paź. 11 paźdz.-list. $11\frac{5}{8}$ tal płac. Oléj lniany: 100 funt w mi bez beczki $14\frac{1}{2}$ tal. żąd. Okowita: 8000% (Tralles) w scu bez beczki $13\frac{7}{8}$—$\frac{23}{24}$ płac., cena regul. $13\frac{2}{3}$ tal. na i maj-czerw. $13\frac{2}{3}$—$\frac{19}{24}$ płac., czerw.-lipiec $14\frac{1}{6}$—$\frac{1}{4}$ płc., li sierp. $14\frac{3}{8}$—$\frac{1}{12}$ płac., sierp.-wrześ. $14\frac{11}{12}$ płac., wrześ.-p $14\frac{11}{24}$ tal. płac.

Giełda wrocławska, 3 maja.

Żyto: 2000 funt. wyp. 5000 cent., na maj i maj-cz $38\frac{1}{2}$—$39\frac{1}{8}$ pł., czer-lip. $39\frac{1}{4}$—$\frac{1}{4}$ pł., lip-sier. $39\frac{1}{3}$— pł., wrz-paź. $38\frac{1}{2}$—39 tal. pł. Pszenica: na maj 53 żąd. Jęczmień: na maj 39 tal. żąd. Owies: wyp. 500 na maj 40 tal. pł. Rzép: na maj 130 tal. żąd. Oléj piowy: wyp. 100 cent., w miejscu $14\frac{1}{3}$ żąd. na maj 14 maj-czer $13\frac{7}{12}$ pł. $13\frac{2}{3}$ żąd. czerw-lip. 12 żąd. lip-sier. żąd. wrześ-paźd. i paźd-list 11 tal. pł. Okowita: poku wyp. 35,000 kwart, w miejscu $12\frac{11}{12}$ żąd., $12\frac{3}{4}$ pł. maj i maj-czer. $12\frac{3}{4}$—$\frac{11}{12}$ pł., czer-lip. $13\frac{1}{6}$ pł., lip- $13\frac{2}{3}$ pł., sier-wrz. 14 tal. żąd.

Na targu:	piękna sgr.	śred. sgr.	pośl. sgr.
Pszenica biała	73–78	69	53–
żółta	67–73	64	52–
Żyto	49—50	48	—
Jęczmień	46—48	43	37–
Owies	30—31	29	27–
Groch	58—60	56	52–

Wrocław, 3 maja. Rzepik zimowy 250—280 sgr. pik latowy 200—220 Lnianka 170—190 sgr. Rzep zi 270—290 sgr. za 150 funt. bruto. Siemię lniane 150 fun. —$6\frac{5}{6}$tal. pł. Siemię konopne 60 funt. 55—60 sgr. pł. K rzepiowe wedle jakości, 48—53 sgr. za cent. Koniczyna nie pokupna zwyczajna 12—$14\frac{1}{2}$, śred. 15—$15\frac{1}{2}$, prz $16\frac{1}{4}$—$17\frac{1}{4}$—19 tal płacono. Czerwona: zwyczajna 10 średnia 12- 13 przednia $13\frac{1}{4}$—14—$14\frac{1}{2}$ tal. Tymotka 11— tal. za centnar.

Okowita kartoflana: 100 kw. po 80% Tr 3 maja $12\frac{3}{4}$ tal. płac.

Giełda szczecińska, 3 maja.

Wczoraj wieczorem burza z deszczem i grzmotem, pochmurno; 10 stopni ciepła.

Pszenica: droższa, w miejscu 85 funt., żółta 60— tal. nieco wyrosła 40—58, 83—85 funt. żółta na maj- $63\frac{3}{4}$—$66\frac{1}{4}$ płac., czerw-lip. $66\frac{3}{4}$—$67\frac{1}{4}$ pł., lip.-sier. 67 $68\frac{1}{2}$ pł., wrześ-paźd. 66—$\frac{1}{2}$ tal. płac. Żyto: 2000 droższe, w miejscu $41\frac{1}{2}$—$42\frac{1}{2}$ tal. na maj-czer. 40—39 czer-lip. $41\frac{1}{2}$—$\frac{3}{4}$ pł. lip-sier. 42—$41\frac{3}{4}$ pł., wrz-paź. 42 tal. pł. Jęczmień: w miejscu 70 fnt. szląski 38—42, 70 szląski na maj 41 tal. pł. Owies: w miejscu 50 funt. —$28\frac{1}{2}$, 47—50 funt. maj-czer. $29\frac{1}{4}$—29 tal. płac. Gr w miejscu na paszę 46—49 tal. maj-czer. na paszę 50 tal. Rzep zimowy: wrz-paźd. $83\frac{1}{4}$ tal. pł. Olej rzepiowy: pokupny, w miejscu 16 nominalnie, na maj $15\frac{1}{4}$ żąd. 1 wrz-paź. $11\frac{3}{4}$ tal. pł. Okowita: pokupna i nieco dro w miejscu bez beczki $13\frac{7}{12}$ płac., maj-czer. $13\frac{1}{2}$—$\frac{7}{12}$ pł, żąd., czer-lip $13\frac{5}{6}$—$\frac{7}{8}$ pł., lip-sier. $14\frac{1}{6}$ pł., sier-wrześ. tal. pł. Olej lniany; na maj—cz. $13\frac{1}{2}$ tal. żąd.

Wypowiedz. 200 w. pszenicy, 900 w. żyta, i 60,000 k okowity.

Giełda warszawska, 2 maja.

List. zastaw. 100, $82\frac{1}{2}$ p, — Oblig. skarb. (rs. 100) 8 żąd. — Akcye kol. żel. warsz.-wied. — ż., — Akc. kol. warsz.-bydg. $63\frac{2}{3}$ p., — Nowa poż. ross. 1864 prem. (5%) 1 pł. — Listy likw. (4%) 65 pł.

Londyn, 3 maja 11 godzina przed południem (telegr Bank angielski podwyższył diskonto ze 6 na 7 pct.

Wypowiedzenie

spłaconych do zamiany 4 i $3\frac{1}{2}$% listów zastawnych W. Księstwa Poznańskiego.

W skutek spłaty czynszów i listów zastawnych nie mniéj sprzedaży parcel, wypowiadamy z listów zastawnych 4 i $3\frac{1}{2}$% na dobra poniżéj wyszczególnione wydanych, następujące w obiegu publicznym będące numera, które w księgach hypotecznych wymazane być mają:

Nr. lis. zas. bież.	Nr. lis. zas. amort.	Dobra.	Powiat.	kwota list. zas. Tal.
		4%		
22	5761	Bojanice	Wschowa	500
8	5476	Budziszzwo	Oborniki	1000
26	2672	dto	dto	250
28	2674	dto	dto	250
34	8020	dto	dto	100
36	8022	dto	dto	100
38	8024	dto	dto	100
40	8026	dto	dto	100
50	3730	dto	dto	50
52	3732	dto	dto	50
64	7983	dto	dto	25
9	6376	Czachrowo	Krobia	1000
15	5378	dto	dto	500
17	5380	dto	dto	500
18	5381	dto	dto	500
25	9403	dto	dto	100
28	9406	dto	dto	100
29	9407	dto	dto	100
30	9408	dto	dto	100
33	9411	dto	dto	100
40	4546	dto	dto	50
42	4548	dto	dto	50
43	9020	dto	dto	25
44	9021	dto	dto	25
46	9023	dto	dto	25
47	9024	dto	dto	25
49	9026	dto	dto	25
103	11324	Dobrojewo	Szamotuły	100
167	5719	dto	dto	50
170	5723	dto	dto	50
220	10650	dto	dto	25
17	10661	Jankowo	Pleszew	100
21	5366	dto	dto	50
22	5367	dto	dto	50
23	5368	dto	dto	50
24	5369	dto	dto	50
29	10125	dto	dto	25
30	10126	dto	dto	25
31	10127	dto	dto	25
32	10128	dto	dto	25
36	10730	dto	dto	100
40	10186	dto	dto	25
14	3643	Konino	Buk	1000
13	6729	Łubowo	Gniezno	1000
27	10114	dto	dto	100
28	10115	dto	dto	100
29	10116	dto	dto	100
31	10118	dto	dto	100
40	4958	dto	dto	50
48	9573	dto	dto	25
51	9576	dto	dto	25
52	9577	dto	dto	25
53	9578	dto	dto	25
54	9579	dto	dto	25
55	9580	dto	dto	25
56	9581	dto	dto	25
57	6207	dto	dto	50
10	6832	Osiek	Kościan	1000
17	5852	dito	dto	500
19	5854	dto	dto	500
22	5857	dto	dto	500
23	5858	dto	dto	500
26	5861	dto	dto	500
38	10307	dto	dto	100
39	10308	dto	dto	100
40	10309	dto	dto	100
43	10312	dto	dto	100
48	10317	dto	dto	100
64	5074	dto	dto	50
66	9777	dto	dto	25
67	9773	dto	dto	25
68	9774	dto	dto	25
69	9775	dto	dto	25
78	9784	dto	dto	25
79	9785	dto	dto	25
80	9786	dto	dto	25
81	9787	dto	dto	25
83	9789	dto	dto	25
84	9790	dto	dto	25
85	9791	Osiek	Kościan	25
86	9792	dto	dto	25
89	9795	dto	dto	25
90	9796	dto	dto	25
92	9798	dto	dto	25
49	7093	Olszyna	Ostrzeszów	100
94	7207	dto	dito	25
4	6807	Popowo	Międzych.	1000
12	10282	dto	dto	100
15	10285	dto	dito	100
23	5057	dto	dito	50
26	9746	dto	dito	25
5	5408	Torzeniec	Ostrzeszów	1000
17	4511	dto	dto	500
20	4514	dto	Ostrzeszów	500
42	7923	dto	dto	100
43	7924	dto	dto	100
44	7925	dto	dto	100
46	7927	dto	dto	100
54	3659	dto	dto	50
58	3663	dto	dto	50
63	7890	dto	dto	25
65	7892	dto	dto	25
66	7893	dto	dto	25
67	7894	dto	dto	25
72	7899	dto	dto	25
73	7900	dto	dto	25
74	7901	dto	dto	25
77	4955	dto	dto	500
78	4956	dto	dito	500
81	8709	dto	dto	100
82	8710	dto	dto	100
83	8711	dto	dto	100
84	8712	dto	dto	100
85	8713	dto	dto	100
86	8714	dto	dto	100
88	4161	dto	dto	50
90	4163	dto	dto	50
93	8492	dto	dto	25
94	8493	dto	dto	25
95	8494	dto	dto	25

Wzywamy więc posiadaczy rzeczonych listów zastawnych, aby takowe z należącemi do nich kuponami resp. talonami lub rekognicyą na ostatni, wstanie do biegu publicznego usposobionym w nadchodzącym n. Śt. Jan 1866 terminie wypłaty prowizyi ziemskiéj, mianowicie od 4 do ostatniego sierpnia 1866 zrana od godziny 9 do 12 z wyłączeniem dni niedzielnych i świątecznych do kasy naszéj złożyli, a natomiast inne listy zastawne równéj wartości z kuponami lub w razie wylosowania walutę w gotowiźnie odebrali. W razie nie złożenia aż do terminu realizacyi w czasie od 4 do ostatniego lutego 1867 posiedziciele wedle przepisu art. 4 § 14 prawa z dnia 15 kwietnia 1842 i Najwyższego postanowienia z dnia 26 września 1864 z prawem realnem do wyrażonéj w wypowiedzianym liście zastawnym hipoteki specyalnéj wykluczeni i z pretensyami swemi do wartości listu zastawnego, do Ziemstwa odesłanemi zostaną listy zastawne zaś na wymianę przeznaczone wraz z należącemi do nich kuponami resp. waluta w gotowiźnie na koszt i ryzyko wierzycieli do depozytu Ziemstwa wzięte będą.

Zamiejscowym posiadaczom wolno rzeczone listy zastawne podaniami niefrankowanemi nadesłać, w miejsce których inne listy zastawne franko na ich ryzyko przesłane będą w 8 dni po upływie powyż oznaczonego terminu.

Powtórne wywołanie nie będzie miało miejsca, wzywamy jednakże posiadaczy następnie wymienionych listów zastawnych

Nr. lis. zas. bież.	Nr. lis. zas. amor.	Dobra.	Powiat.	kwota list. zas. Tal.
		$3\frac{1}{2}$%		
20	5889	Czarnotki	Sroda	500
21	5890	dto	dto	500
36	5698	dto	dto	100

które w dawniejszych terminach wypowiedziane były, lecz dotąd nie złożone zostały, aby takowe nareszcie franco nadesłali i przeznaczone na zamianę listy zastawne odebrali.

Poznań, dnia 1 maja 1866 r. [2435]

Dyrekcya Jeneralna Ziemstwa.

Dziś rano o 3 kwandranse na szóstą zasnęła w Bogu nasza najukochańsza ciotka **Julianna Joneman**, przeżywszy lat 79. Wyprowadzenie zwłok z domu nastąpi 6 bm. o godzinie 4éj po południu; następnego dnia nabożeństwo żałobne i wstawienie do grobu, o czém w smutku pogrążone bratanki uwiadomiają familią i znajomych.

Nemezya i Florentyna Joneman.

Wschowa, 3 maja 1866. [2434].

W **niedzielę dnia 13** bm. o godz. 4 po południu odbędzie się w Kościanie, w sali Gąsiorowskiego walne zgromadzenie Towarzystwa ku wspieraniu urzędników gospodarczych w W. ks. Pozn. O jak największy udział tak członków honorowych jak zwyczajnych i przystąpienie nowych członków uprasza **Dyrekcya.** [2433].

Posiedzenie **Tow. rol. śremskiego** odbędzie się w czwartek d. 17 bm. [2424].

Pokój kawalerski każdego czasu do wynajęcia. Wiadomość w cukierni P. **Rudzkiego.** [2417]

Ucznia, do handlu korzeni, wina i cygar, poszukują **S. Wętkowski i Sp.**, [2390] (Chwaliszewo 39, obok poczty).

Des Gouvernantes

Anglaises, Françaises, Allemandes et **Polonaises** desirent trouver des places.

S'adresser: **Madame Drugulin Breslau**, Agnesstrasse. [2327].

Zgubiono.

Wczoraj po południu zgubiono **notes** w oprawie na kanwie, w którym się znajdowały 3 listy i 2 akceptowane weksle. Znalazca otrzyma stósowną nagrodę u **C. Hartwiga**, przy ul. Wodnéj. [2442]

Następujące nowości otrzymała i poleca księgarnia **Ludwika Merzbacha** w Poznaniu przy Placu Wilhelmowski nr. 8:

Kwiet Fr. Bolemir, popularna nauka wychowania 20 sgr.

Kraszewski I. J., wieczory Drezdeńskie 1 tal. 15 sgr

Kraszewski I. J., kartki z podróży 1858—64 r. 3 tal. 10 sgr.

Wspomnienia kapitana wojsk polskich z r. 1863, 15 sgr.

Ludzie i ludziska, życie i wegetowanie 15 sgr.

Tytan. Arion z Koryatu przez Alkara, 15 sgr.

Fringsa rozmowy łatwe w języku polsko-franc.-niem., 12 sgr.

Stachurski, Przed laty. Powieść ukraińska, 20 sgr.

Mierzeński, Na błędnych drogach (Powieść) 20 sgr.

Kochanowski Jan, Psałterz Dawidow, 12 sgr.

Kaczkowski Zygmunt, Rewolucyjne sądy i wyroki, 25 sgr.

Krzywicki, Krótka gramatyka czeska, 17 sgr. 6 fen.

Licytacya.

Z polecenia król. sądu powiatowego sprzedawać będę **w poniedziałek dnia 7 maja** przed południem od 9 godziny w lokalu aukcyjnym przy ul. **Magazynowéj Nr. 1: sofy, krzesła, stoły, szafy, pościel, odzież, sprzęty domowe i gospodarcze**, później **nowe trzewiki i bóty**, różne **książki, zegarki, łańcuszki** publicznie najwięcéj dające mu za natychmiastową zapłatę.

Rychlewki,

[2437]. król. komisarz aukcyjny.

Kamerdyner, biegły w swoim fachu, podejmuje się wszelkich usług prywatnych, bądź to weselnych bądź to towarzyszenia w podróżach. **Karól Domaniewski,** [2440] ul. Berlińska No. 14.

Właściciel **parasola jedwabnego,** przemienionego wczoraj (czwartek) przed samém południem w pałacu arcybiskupim, może takowy odebrać od ks. **proboszcza Bażyńskiego.** [2430].

W Rynku Nr. 81 jest **sklep kupiecki i pierwsze piętro** od **1 października rb.** do wydzierżawienia.

Julian Grunwald,

(2370) w Rynku Nr. 99.

Pończochy, szkarpetki, rękawiczki poleca

J. Pawłowska,

[2429]. **ul. Wrocławska 6.**

Nożyce

angielskie do strzyżenia owiec

w najlepszym gatunku, poleca

Handel żelaza, Skład machin i Narzędzi rólniczych [2403]

F. Oberfelta i Sp

Jan Specht,

fabrykant broni w Poznaniu,

ul. Podgórna 3,

poleca swój skład **sztucerów, rewolwerów, lefoszówek, Zentralfeuergewehre** i zwyczajnych **dubeltówek** itd. [2439]

Közenski ług, sól do kąpieli i sól morską poleca [2436]. **Izydor Appel**, obok banku.

Majowy napój

Assmanshensera z r. 59.

za but. 11 sgr. wł. z flaszką, bardzo przedni sprzedaje się w **hotelu du Nord** w miejscu. [2326].

We wtorek d. 8 b. m. przywiozę znowu pociągiem poobiednim **wielki** transport świeżo dojnych **krów z cielętami z łęgu noteckiego** i stanę w hotelu Keilera „zum engl. Hof.“

J. Klakow,

(2432) handlerz bydła

Sto przeszło, dwustrzyżnych **jagniąt**, dobrze odchowanych, nabyć jeszcze można na probostwie w **Modrzu pod Stęszewem.** [2425].

W **wtorek**, **dnia 8 maja** odbędzie się od godziny 4 po południu w **parku Wiktoryi** (ku Dębinie)

Koncert instrumentalny,

na który **Członków Koła Towarzyskiego** wraz z ich **gośćmi** zaprasza

Dyrekcya. [2441]

Ogród ludowy.

Piątek, o godzinie 5éj.

KONCERT.

Entrée 1 sgr. [2431]. **Stolzmann.**

Na wańtuchy

Płótno ciężkością drelichowi wyrównywające znacznie od drelichu tańsze, poleca za cenę najumiarkowańszą

K. Szymańska,

[2329]. **ul. Nowa No. 2.**

Młody **gorzelany** wolny od wojskowości, poszukuje posady tu lub za granicą. Bliższą wiadomość udzieli w Poznaniu p. Krysiewicz na W. Garbarach. [2428].

Sekretarz lub rachmistrz dominialny bezżenny, poszukuje miejsca zaraz lub od św. Jana. Wiadomość u pana **J. K.** **pańskiego** w Poznaniu.

Z dniem 1 maja r. b. otworzyłem w **Wągrówcu**

Magazyn ubiorów męzki

pod firmą

O. Kozłowski i Sp.

Mając wieloletnią praktykę w tym zawodzie i sprowadzając towary z najle fabryk starać się będę usilnie, wszelkie artykuły garderoby męzkiéj dotyczące do czać gotowe lub na obstalunek jak najtaniéj. Na rewerendy dla Szanownego Du wieństwa przyjmują się obstalunki.

Lubownikom kwiatów i ogrodów, rólnik i leśniczym

polecam mój obficie zaopatrzony skład **rólniczych i ogrodowych nas** tegoroczny **wykaz nasion** (No. 27) każdego czasu udzielam i posełam i gratis.

Bukiety itd. sporządzają się jak dotąd bardzo gustownie.

Handel nasion i sztuczny zakład ogrodnic

Lokal handlowy:

ulica Królewska 15a.

Poznań, w wiośnie 1866.

Henryka Mayera,

przy ulicy Królewskiéj No. 15a i 6/7.

P. P. Poznań w maju 1866.

Niniejszém mam zaszczyt donieść Panu, żem w tutejszém mieście **w Ry nr. 83 (w pobliżu narożnika ulicy Slósarskiéj)** otworzył

Handel towarów

stalowych, żelaznych i mosiężn

en gros & en detail

pod firmą:

Max Rosenberg.

Posiadając dostateczne środki i bardzo znaczny dobór przedmiotów w tę handlu wchodzących, również poparty długoletniem doświadczeniem w tym zawo zdolen jestem wszelkim wymaganiom zadosyć uczynić i wszelką wytrzymać konk cyą przez **rzetelną i skorą usługę.**

Polecając się łaskawym względom szanownego Pana

zostaję z głębokiem uszanowaniem

Max Rosenberg.

Kąpiel w Charlottenbrunn

w Szląsku,

godzinę oddalona od stacyi kolei żelaznéj Waldenburg, ¼ godziny od stacyi telegr néj Tannhausen, otworzoną zostanie **dnia 15 maja**, w czasie któréj, dawać się będą rym oprócz kąpieli mineralnych i wodnych także kozia serwatka, mleko oślicy i stwa roślinne.

Nowo urządzone gospodarstwo zajmujące się mlekiem i serwatką poruczono stało pewnemu Szwajcarowi z Appenzell umiejącemu zręcznie przysposabiać serw Ogrzewanie kąpieli stalowych i serwatki wykonuje się za pomocą pary, w który to sób źródlana woda nie traci swych gazów, a serwatka zachowuje ustawiczną i do temperaturę.

Odpowiednio licznemu zastępowi przybyłych tu chorych gości, (oprócz chory piersi i serce, także osłabionych na nerwach i cierpiących niedostatek krwi), przyb wano znaczną liczbę domów, celem dostatecznego przysporzenia dla nich wygo i piękności pomieszkania.

Kuracye dowolne będą tylko do połowy czerwca i po połowie sierpnia, za o niem upoważnienia. — Zamówienia na mieszkania uskutecznia inspekcya kąpieli; skiéj rady udzielają pp. **Dr. Neisser** i **Dr. Rothe.**

Charlottenbrunn, dnia 1 maja 1866.

Zarząd.

Pokost dubeltowy

przydatny szczególnie do

pokostowania podłóg

gdyż prędko wysycha, zostawia jak najpiękniejszy połys i zachowuje od wilgoci poleca funt po 6 sgr.

handel farb

Adolfa Ascha,

[2438]. przy ul. Zamkowéj, **No. 5,** niedaleko Rynku.

Nakładem i czcionkami Ludwika Merzbacha w Poznaniu.